

REPUBLIKA

LÓDŹ, SOBOTA, 2-go KWIETNIA 1927 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

AKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
KOSZTY PRZEKAZANIA REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Bank Polski splaca dlugi.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:
Bank Polski z polecenia skarbu wy-
w ubiegłej dekadzie około półtora
miliarda dolarów z tytułu procentów i
z rządowych pożyczek zagranicz-

no tych poważnych wypłat zapas
i dewiz obcych w Banku Polskim
ostatniej dekadzie marca nie tylko nie
u zmniejszeniu, ale wykazuje nie-
zwykłą.
deczy to o poważnych wpływach
obcych z zagranicy, jako wyniku
w tym dodatnich miesięcy w bilansie
wym i dużych zakupów na rynku
wzrostem.

ambasador amerykański w Berlinie

Warszawa, 1 kwietnia.
o godz. 1 w południe p. premier
ambasadora angielskiego Stet-
wraz z amerykańskim ambasado-
urmanem.

włoki słowackiego

Warszawa, 1 kwietnia.
się dowiadujemy, sprowadzenie
Juljusza Słowackiego z Francji
ardziński nastąpi drogą wodną. Zwlo-
parawackiego zostaną przewiezione
esji na polskim do Gdyni.

zdrowia Forda

N. York, 1 kwietnia.
ownik biura detektywów zakład-
rda oświadczył, iż dochodzenie
kazato, jakoby katastrofa była
zamachu. Wypadek nastąpił naj-
podobnie skutkiem nieostrożno-
nych w nieznanym samochodzie.
rowia Forda uległ poprawie.

Rząd włoski

Rzym, 1 kwietnia.
W artetaz stanu Grandi wyraził się
Krytycznie o działalności Między-
włochy biura pracy. Rząd włoski
dzi się na to, by mówiono tam
le same frazesy. Jeśli zebra-
re pracy nie będą miały innego
eru, rząd włoski zmieni stanowi-
bec tej instytucji.

opomyślna sytuacja gospodarcza

Berlin, 1 kwietnia.
Tageblatt” stwierdza, że
polityczna gospodarcza na
Górnym Śląsku jest bardzo
słabna. Rząd wielokrotnie otrzy-
memoriały, które zwracały u-
szkody, które przynosi wojna
rcza z Polską. Dziennik domaga
kszej aktywności w udzielaniu
dla Górnego Śląska i zwraca
konieczność zwiększenia akcji
ia śledztwa bywało, że pra-
a polaków na Górnym Ślą-
do bardzo poważnie rezo-
wz.

Pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych

udzielane będą przedsiębiorstwom, które za- dniają conajmniej 75 robotników.

Podania należy składać do urzędu wojewódzkiego

Warszawa, 1 kwietnia.
Minister pracy i opieki społecznej w
porozumieniu z ministrami skarbu, spr.
wewnętrznych, przemysłu i handlu i ro-
bót publicznych podpisał zarządzenie o
udzielaniu pożyczek pracodawcom na
zatrudnienie bezrobotnych, pobierają-
cych zapomogi z funduszy państwo-
wych. Pożyczki udzielane będą z fun-
duszy państwowych, przeznaczonych
na pomoc doraźną i przewidzianych w
budżecie ministerstwa pracy i opieki
społecznej na pomoc bezrobotnym.

a) związkom komunalnym, wzglę-
dnie poszczególnym gminom miejskim,
organizacjom społecznym, spółdzielniom
mieszkaniowym i budowlanym oraz po-
szczególnym przedsiębiorstwom na bu-
dowę domów typu ekonomicznego, prze-
ważnie dla robotników i pracowników
umysłowych, względnie na rozszerzenie
lub ukończenie takich robót już rozpo-
czętych, na roboty drogowe, meljoracyj-
ne, wodne i związane z wydobywaniem
surowców, oraz
b) czynnym zakładom pracy zatrud-

niającym conajmniej 75 prac-
na powiększenie stanu zatrudnie-
najmniej o 25 procent.

Podania o takie pożyczki ro-
wane będą przez województwo
Warszawie przez Komisarz rządowy
porozumieniu z Izba skarbową
wane z wnioskiem do Banku go-
siwa krajowego, który po zbadaniu
wypłacalności petenta udzieli
dzie pożyczki.

Udzielone pożyczki mogą być
tylko na wypłatę zarobków robot-
zatrudnionym wskutek otrzyman-
życzek, udzielane będą na 6 proc.
cznie z terminem płatności do 10
W razie przekroczenia przepisów
dzenia przez otrzymujących pożycz-
wojewoda (Komisarz rządu na
Warszawie) ma prawo czasowo lub
kowie wstrzymać wypłatę rat pożycz-
kowych oraz może zażądać natychmi-
stowego zwrotu udzielonej już pożycz-
Omawiane zarządzenie będzie nastę-
uzupełnione instrukcją, poczem roz-
cznie się przyjmowanie podań od
interesowanych.

Przygotowania przedwyborcze stronnictw.

Kluby sejmowe układają programy wieców.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:
Bufet i kulary sejmowe sprawiły
wczoraj wrażenie, jakgdyby sesja na-
szych ciał ustawodawczych trwała i to
trwała nawet w pełnym napięciu.
Postowie i senatorowie zjechali się
niezwykle licznie. Jednak nie do robo-
ty — po djety...
Kasa sejmowa wypłacała wczoraj
pobory za kwiecień.

Korzystając jednak z obecności po-
słów w Warszawie, prezydja poszcze-
gólnych klubów zwołały posiedzenia
swych członków.

Obradowano przeważnie nad spra-
wami partyjnymi; układano programy

wieczów, przygotowywano materiał
propagandowo-agitacyjny na okres przed-
wyborczy.

Radziła wiec endecja pod przewodni-
ctwem posła Głabińskiego, radziła cha-
decy, radził wreszcie klub posła Stroń-
skiego — „chrześcijańsko-narodowy”.

Posłowie, lansujący „na gwałt” prze-
prowadzenie w sejmie ustaw samorzą-
dowych, udawali się nawet do marszał-
ka Rataja z prośbą o poparcie ich usiło-
wań.

Pod wieczór jednak sejm znów opu-
stoszał. Zaludniły się pociągi opuszcza-
jące Warszawę w najróżniejszych kie-
runkach — posłowie i senatorowie uda-
wali się odpoczynek — na święta...

Delegat konsorcjum amerykańskiego w Warszawie

będzie pertraktował z rządem w sprawie pożyczki.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Jak się okazuje ze sprawozdania, zło-
żonego rządowi przez delegatów pp. dr.
Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego
— podpisali oni w New-Yorku
„protokół wstępny”

ze swymi kontrahentami, ustalający
miedzy innymi, że dalsze pertraktacje
w sprawie zaciągnięcia pożyczki nastą-
pią w Warszawie.

W myśl tego właśnie postanowienia

wczoraj wieczorem przybył do Warsza-
wy

delegat konsorcjum amerykańskiego,
p. Monnay,

który będzie pertraktował zarówno z
rządem jak i z prezesem Banku Polskie-
go, p. Karpińskim.

Po ukończeniu narad rządu nad wa-
runkami kapitału amerykańskiego koń-
cowy etap rokowań ma odbyć się w
Warszawie, gdzie nastąpiłoby również
ewentualne podpisanie umowy.

Tajemnicza rola p. Kurnatowskiego

w sprawie morderstwa Stasia Chrzanowskiego.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Dochodzenie przeciwko p. Kurnatow-
skiemu, b. zastępcy kierownika urzędu
śledczego, zatacza coraz szersze kręgi.
Sędzia Jaworowski bada skrupulatnie
całą działalność oskarżonego, sięgając
do najdalszej przeszłości.

Rozległe nici dochodzenia doprowa-
dziły aż do okresu przedwojennej spra-
wy Bohdana hr. Rostkera o zabójstwo
Stasia Chrzanowskiego.

Ronikier dowodził, że p. Kurnatow-
ski był materialnie zainteresowany w
zbieraniu dowodów przeciw oskarżo-
nemu i prowadził tendencyjnie śledztwo.

Dażność do zbadania tej sprawy wy-
pływa z konieczności uzyskania dokła-
dnej charakterystyki p. Kurnatowskiego.

Ważku z powyższym sędzia Ja-
worowski zwrócił się do adw. Re-
ra, obrońcy Ronikiera, o nad-
pisów skarg, skierowanych
p. Kurnatowskiemu.

Nagły zgon w Warszawie

p. Czesława Kohna

dyrektora banku handlowo-przemysłowego w Łodzi.

Warszawski korespond. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj rano o godz. 11 m. 5 zewo-
zwano Pogotowie na ulicę Leszno nr. 11
gdzie w mieszkaniu p. Weinbergów za-
słabł nagle przybyły dziś z Łodzi dyrek-
tor tamtejszego banku handlowo-przem-
ysłowego p. Czesław Kohn.

Przybyły rano dyr. Kohn kazał
przygotować kąpiel, chcąc się o-
podroże.

W pewnej chwili domo-
szeli słaby krzyk, dochodzący

W wannie leżał nieprzy-
Kohn.

Lekarz Pogotowia stwierdził

P. Wiktor Polakiewicz

sędzią pokoju w Warszawie

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:
Sędzia sądu okręgowego w Łodzi
Wiktor Polakiewicz — mianowany z
stał z dniem 30 marca r. b. sędzią poli-
ju 18-go okręgu w Warszawie.

Plan pracy przemysłu

włókienniczego

w Rosji.

Moskwa, 1 kwietnia.
Rada pracy i obrony w Moskwie u-
staliła program pracy przemysłu man-
fakturowego na rok 1927 i pierwszy
kwartał 1928. Według tego planu
być wyrobionych 89 milionów metrów
wielkości, 203 mil. parobów białych
7 i pół mil. metrów jedwabiu.

Przybranci obrzucają kamieniami cudzoziemców.

Naprzężona sytuacja w Hankou i Nankinie.

Szanghaj, 1 kwietnia. W Szanghaju pozostają w ustawicznym kontakcie z przewodcami ruchu kantońskiego, pragnąc na wypadek ucieczki lub wyjazdu kolonii amerykańskiej lub angielskiej usadowić się tam na stałe.

Paryż, 1 kwietnia. Francuski konsul w Hankou donosi, że na angielskiej koncesji panuje zupełny spokój i że wiadomości o spustoszeniu jej nie odpowiadają prawdzie. Natomiast prawdą jest, że w Hankou doszły do władzy żywioły skrajne i że próbują wprowadzić tam regimie wzorowany na ustroju bolszewickim.

Paryż, 1 kwietnia. Sauerwein donosi w depeszy „Matina”, że w Mukdenie najbardziej uderzającym jest olbrzymi arsenał Czang-Tso-Lina otoczony murem długości 3 i pół kilometra. W arsenale tym, prócz 100 samolotów, znajduje się 40 tanków i niezliczona ilość sprzętu wojennego. Według obliczeń Sauerweina wojska Czang-Tso-Lina wynoszą obecnie 250.000. Do tego dochodzą wojska Czang-Czung-Czanga w ilości 150.000, które należy traktować jednakże jako rezerwę.

Tragiczna śmierć gen. Wrisberga.

Atak apoplektyczny w czasie wygłaszania mowy pod pomnikiem Bismarcka.

Berlin, 1 kwietnia. Wczoraj przed pomnikiem Bismarcka, przed Reichstagiem miał dziś miejsce tragiczny wypadek, który spowodował śmierć znanego z czasów wojny generała Wrisberga, byłego przewodniczącego wojskowej delegacji niemieckiej do konferencji pokojowych z Francją. Gen. von Wrisberg z okazji rocznicy śmierci Bismarcka udał się z delegacją do Oshani, aby złożyć wieniec u stóp pomnika. Wbrew istniejącym przepisom politycznym, które zakazują zgromadzenia i wygłaszania przemówień na pewnej przestrzeni dokoła Reichstagu, gen. von Wrisberg po złożeniu wienca rozpoczął mowę. Znajdujący się w pobliżu nie przeszkadzał w składaniu wstępami o barwach dąbia, zwrócił się do gen. Wrisberga z uwagą, że przemawiać w tym miejscu nie wolno. Ponieważ gen. Wrisberg zastosował się do żądania, gen. Wrisberg ujął go za ramię i odprosił na bok, aby spisać protokół. W tym momencie potrawieniem gen. Wrisberg dostał nagłe ataku apoplektycznego i zmarł.

Berlin, 1 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia pruskiego frakcja niemiecko-narodowa wniosła interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nagłej śmierci gen. von Wrisberga, zapytując, czy uchwalą tak karcicowe przepisy, czy przepisy przez policję, i czy poli-

cja nie otrzymała instrukcji co do przeszkadzania uroczystościom Bismarkowskim, urządzonym przez związki patriotyczne. Minister spraw wewnętrznych, Wrzesiński, odpowiedział natychmiast na interpelację, wyrażając ubolewanie z powodu śmierci generała, podkreślając, że policja postępowała zupełnie zgodnie z przepisami, ponieważ w pewnym obwodzie Reichstagu demonstracje ani przemówienia nie są dozwolone. Minister zapowiedział przeprowadzenie śledztwa i oświadczył, że jeżeli policjant zachował się wobec generała von Wrisberga w sposób naganny — zostanie ukarany.

Charakterystyczną rzeczą jest, że stronnictwo niemiecko-narodowe, pomimo ostrego sformułowania interpelacji, złożyło w dyskusji oświadczenie umiarkowane, stwierdzając, że wyjaśnienia ministra na razie zadawalniają stronnictwo.

Uchwały rady ministrów.

Zatwierdzono szereg projektów ustaw.

Warszawa, 1 kwietnia. Dnia 1 kwietnia o godz. 5-ej po południu odbyło się pod przewodnictwem pana wicepremiera Bartla posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem rada ministrów przyjęła m. in. projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych; projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, na mocy którego przysługuje panu ministrowi skarbu prawo zamykania, względnie likwidowania prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, o ile nie lokują one funduszy, zgodnie z przepisami ustawy i statutu, lub jeżeli nie przestrzegają przepisów ubezpieczeniach; projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o postę-

Walka o rozdział dochodów w Niemczech.

Opozycja protestuje przeciwko uprzywilejowaniu niektórych krajów Rzeszy.

Berlin, 1 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu zarysowały się ostre przeciwieństwa pomiędzy poszczególnymi krajami Rzeszy. Przeciwieństwa te wywołane zostały sprawą rozdziału dochodów z podatków pomiędzy Rzeszą a poszczególnymi krajami. Projekt rozdziału, opracowany przez obecny gabinet, wprowadza nowy klucz rozdziału dochodów z podatku od piwa i podatku dochodowego, przyznając trzem państwom południowym Niemiec, a mianowicie: Bawarii, Badenji i Wirtembergii w roku bież. o 45 milionów marek więcej, niż dawniej. Stronnictwa opozycyjne wystąpiły energicznie przeciwko temu rozdziałowi, na-

zywając go zwycięstwem myśli federalistycznej Niemiec nad myślą zjednoczenia państw związkowych. Po przemówieniu hr. Westarpa przedstawicieli Prus i Saksonji złożyli protest przeciwko projektowi rządu Rzeszy. Pateł Brot, imieniem stronnictwa gospodarczego oświadczył, że stronnictwo tego uważa za wskazane odroczenie całej ustawy o rozrachunku finansowym do chwili, gdy trybunał stanu wyda orzeczenie, czy zwykła większość jest wystarczająca do uchwalenia takich uchwał. Wniosek ten w głosowaniu odrzucono, a projekt przyjęto. Następnie Reichstag przystąpił do 2-go czytania tej ustawy.

Strejk węglowy w Ameryce południowej.

Londyn, 1 kwietnia. W środkowo-zachodniej części Ameryki Południowej wybuchł strejk węglowy. Przyczyna strejku są sprawy ściśle

ekonomiczne. Właściciele kopalni odrzucili żądania robotników w sprawie podwyżki płac i cenników. Strejk rozpoczął się o godzinie 12-ej w nocy.

Pożar w arsenale angielskim.

50 oddziałów straży ogniowej wzięło udział w akcji ratunkowej.

Londyn, 1 kwietnia. Wczoraj w arsenale angielskim w Woolwich wybuchł pożar w baraku, w którym przygotowano maski gazowe dla korpusu ekspedycyjnego wojsk angielskich w Chinach. Zachodziło poważniejsze niebezpieczeństwo przerzucenia się pożaru na te budynki, w których przechowywane są wielkie rezerwy granatów i chemikali,

co spowodowałoby wrecz nieograniczonej wielkości nieszczęście. Celem ugaszenia pożaru wyruszyło 50 oddziałów straży ogniowej. Pożar został zlokalizowany. Niezliczone tłumy publiczności udały się na miejsce pożaru celem przyglądania się pracy straży pożarnej. Kierownictwo arsenału odmówiło wyjaśnienia na zapytanie co było przyczyną pożaru.

Obrady rozbrojeniowe w Genewie.

Osiągnięto już porozumienie w sprawie czasu trwania służby wojskowej.

Genewa, 1 kwietnia. Obrady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej doprowadziły do porozumienia w sprawie czasu trwania służby wojskowej we wszystkich państwach, biorących udział w pracach konferencji, a których armje opierają się na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Za podstawę wzmiankowanego porozumienia przyjęto tekst, zaproponowany przez Paul - Boncoura. Czas trwania służby wojskowej rocznego kontyngentu żołnierzy nie będzie mógł przekraczać pewnych maksimów, przyjętych przez państwa, które podpi-

szą przyszłą konwencję. Każde państwo będzie miało swobodę ustalenia liczby i czasu trwania służby żołnierzy poszczególnych braci. Następnie komisja przystąpiła do rozważania przepisów, dotyczących lotnictwa. Lord Cecil oświadczył, że Anglja nie może zgodzić się na ograniczenie sił lotniczych w sposób podobny do przyjętych ograniczeń stanu liczebnego wojsk lądowych. Przedstawiciel St. Zjednoczonych Gibson wypowiedział się za ograniczeniem lotnictwa wojskowego, natomiast przeciwko ograniczeniu lotnictwa cywilnego. Przedstawiciele Jugosławii — Jovanowicz i Rumunji — Compen przedstawili wyjątkową sytuację swych krajów, nie posiadających lotnictwa cywilnego. Paul-Boncour proponował, aby ograniczenie sił lotniczych pozostawała w odpowiednim stosunku do rozwoju lotnictwa cywilnego poszczególnych krajów.

Prowizorium handlowe francusko-niemieckie.

Berlin, 1 kwietnia. Podpisana w Paryżu umowa dodatkowa do prowizorycznego układu handlowego francusko-niemieckiego z sierpnia 1925 r. reguluje trzy zagadnienia: 1) przedłuża czas trwania prowizorium handlowego do 30 czerwca 1927 r.; 2) wprowadza do istniejącego obecnie prowizorium szereg uzupełnień w sprawie produktów specjalnie interesujących przy myśli obu krajów; 3) określa zasady ostatecznego traktatu handlowego, co do którego rokowania mają być wznowione dnia 5 kwietnia i będą mogły trwać do 30 czerwca. Oba rządy oświadczyły w umowie, że zgadzają się na przyjęcie za podstawę rokowań klauzuli największego uprzywilejowania.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Warszawa, 1 kwietnia. W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy na zjazd wojewódzki, wojewowie Kwaśniewski z Tarnowa, z Wołynia, Manteuffel z Kielc. Po przyjeździe jeszcze w dniu dzisiejszym Otwarcie zjazdu nastąpi dziś o



Bez sejmu.

Brak sejmu daje się odczuwać zupełnie wyraźnie...

Jak tam było, to było, ale zdążyliśmy się już przyzwyczaić do hałasu przy ul. Wiejskiej.

Pełnomocnictwa rządowe, dekrety wydawane w ciszy gabinetu — to procedura trochę nudnawa, bez efektów, bez sporów i bez tej całej pompy ustawodawczej. Rząd, zdaje się, skorzysta z bezkrólewia sejmowego i będzie sypał, jak z rękawa, dekretami, już się do tego przygotowuje, do wydania rozporządzenia o radzie prawniczej.

Sejm skazał radę prawniczą na śmierć głodową, obcinając z budżetu przeznaczoną na to dostojne ciało sumę.

Zdawało się — rada prawnicza przestała istnieć.

Rząd wydał rozporządzenie, coś w rodzaju urzędowego zaświadczenia, jakie się wydaje emerytom (na każdego pierwszego), że żyją jeszcze i mogą odebrać pensję.

Skazania na śmierć rada nagle ożyła i ma zamiar prosperować w pomyślności moralnej i materialnej, karmiona z innego źródła wielkiego budżetu.

Z pomyślnością umysłowa jest nieco gorzej. Duch Święty dotąd nie czuwał nad radą prawniczą, nie zesłał na nią „ognistych języków“, a nawet własnego zapomniała, kiedy należało głos zabrać. Blisko przez rok rada była rada z tytułu i zawzięcie milczała, i rolę jej odegrała z powodzeniem opinia publiczna, kiedy chodziło o dekret prasowy.

Radę czeka nielada praca, bo przecież zastąpić musi sejm i senat, razem wzięte, i tak powiżać mądrości prawniczej, różnobarwnymi nitkami myśli politycznej, by sejm nie chciał się dopatrzeć w wydanych dekretach przypadkiem węża gordyjskiego...

Nim się doczekamy efektów ustawodawczych, tymczasem mamy wszelkie oznaki likwidacji rządów przedmajowych, dokonywanej przez trzecią władzę zwierzchnią — niezależne sądy.

Proces Lindego w drugim swym akcie zmienił cały dotychczasowy efekt osławionego tym procesem P. K. O.

Proces Lindego — to likwidacja rządu Grabskiego. Główni reżyserzy pozostali w cieniu, a śmierć Lindego zabezpieczyła im już zupełny mrok.

Sprawiedliwość, gdyby w swoim czasie zdjęła na chwilę z oczu opaskę, byłaby ujrzała niebywałe zjawisko, jak w P. K. O. rosły „gruszki na wierzbie“.

Wielkie zainteresowanie się procesem Lindego, kiedy się toczył w pierwszej instancji, zbladło zupełnie i nie wywoływało w opinii publicznej prawie żadnego zaciągnięcia, jak się ten proces zakończył.

Obecnie efekt z procesu nie tyle dotyczy losu obwinionych, ile samego sądu.

Dla opinii publicznej jest mało zrozumiała możliwość być skazanym w pierwszej instancji z wszelkimi rygorami, często z więzieniem prewencyjnym, jak to było w procesie Wronki, a w drugiej być zupełnie uwolnionym od winy i kary.

Jeśli dowody w pierwszej i drugiej instancji są te same, jak np. w procesie Lindego, to różnica w sentencji wyroków, stanowiąca w drugim zaprzeczenie pierwszego, musi polegać na moralnych przesłankach przy ocenie faktów niezmienionych.

Można rozumieć różnorodność zapamiętania u poszczególnych osób na zjawisko życiowe, nie podpadające pod artykuły kodeksów. Zjawiska, mieszczące się w ramach moralności, przewidzianej

Trzy projekty ordynacji wyborczej. Każdy popiera to, co mu da największe korzyści.

Walka o ordynację wyborczą we Francji zaostrza się.

Słychać, że sprawa ta wywołuje poważne nieporozumienie w łonie koalicyjnego gabinetu Poincaré — Herriot. Istnieje nawet obawy, aby nie doprowadziła ona do rozbitcia koalicji rządowej.

Narazie uważamy te pogłoski za przedczesne.

Dlatego też nie będziemy zajmować się nimi i ograniczymy się do przedstawienia istoty walki, toczącej się na temle między francuskimi stronnictwami.

Jak wiadomo, z obecnej ordynacji z 12 lipca 1919 r. nikt we Francji nie jest zadowolony. Ordynacja ta gotuje przykre niespodzianki zarówno prawicy jak i lewicy i dowcipnie przezwana została „pudełkiem niespodzianek“ (boite des surprises)...

Treść tej ordynacji przedstawiliśmy w „Republice“ z dnia 13 marca, nie będziemy więc dziś powtarzać tych rzeczy. Dość powiedzieć, że żadna partia francuska nie chce tej ordynacji i każda z nich chciałaby ją zastąpić przez inną ustawę wyborczą.

Obecnie toczy się właśnie walka o nową ordynację. Walka ta jest bardzo gorąca, co stanie się zrozumiałe, jeżeli zważymy, że Francja — to kraj, odznaczający się równowagą sił polityczno-społecznych, a w krajach takich, gdzie ani prawica ani lewica nie ma wyraźnej przewagi, ordynacja wyborcza gra kolosalną rolę, gdyż łatwo przechylić może szalę zwycięstwa na stronę prawicy lub lewicy.

Podobna równowaga sił polityczno-społecznych cechuje również Anglię oraz Niemcy, lecz w krajach tych sprawa ordynacji nie wywołuje poważniejszych nieporozumień, gdyż z obowiązujących tam ustaw wyborczych zadowolona jest większość stronnictw. We Francji natomiast nikt nie jest zadowolony z istniejącej ordynacji i każda partia chce ją jaknajprędzej pogrzebać.

Każda partia pragnie innej ordynacji: 1) prawica chce jednomandatowość z jednym skrutynium (jak w Anglii i we Włoszech), lecz ewentualnie zgodzi się, acz z wielkim bólem serca, na proporcjo-

nalność, proponowaną przez socjalistów;

2) radykali żądają jednomandatowości z 2-ma skrutyniami, która długie lata obowiązywała we Francji przedwojennej;

3) socjaliści zasadniczo żądają pełnej proporcjonalności (jak w Belgii lub w Niemczech), lecz ostatecznie godzą się na projekt radykałów, uważając go za lepszy od obecnej ordynacji.

Zachodzi pytanie, na czym polega każdy z tych 3-ch systemów i dlaczego każde z tych 3-ch stronnictw tak gorąco pragnie zrealizowania swego projektu?

Otóż prawica jest słabsza od wszystkich stronnictw lewicowych razem wziętych, lecz jako partja stanowi pokazną siłę. W bardzo wielu okręgach prawica otrzymać może największą ilość głosów w porównaniu z innymi stojącymi do walki wyborczej stronnictwami, pomimo, że w sumie partje lewicowe otrzymują więcej głosów niż prawica. Lecz przy jednomandatowości z jednym skrutynium decyduje pierwsze, a zarazem jedyne, głosowanie i w powyższym wypadku wybrany zostanie kandydat prawicy.

Zilustrujemy to na przykładzie. Przypuśćmy, że wynik wyborów w jakimś okręgu jest następujący:

prawica	12 tys. głosów
radykali	10 „ „
socjaliści	8 „ „
komuniści	5 „ „

razem 35 tys. głosów

Wybrany został kandydat prawicy pomimo, że dostał on tylko 12 tys. głosów, a lewicowe partie dostały w sumie 23 tys. głosów!

Radykali natomiast żądają jednomandatowości z 2-ma skrutyniami. Znaczy to, że kto chce zostać posłem, ten musi dostać absolutną (bezwzględną) większość oddanych w danym okręgu głosów (czyli połowę plus jeden). W powyższym przykładzie kandydat musi zdobyć 18 tysięcy głosów. W pierwszym skrutynium żaden kandydat nie uzyskał tej liczby. Wobec tego w na-

stępna niedzielę zażądza się nowe, decydujące głosowanie.

Tym razem partje lewicowe (radykali, socjaliści, komuniści) wystawiają jednego wspólnego kandydata. Kandydatem tym będzie w powyższym przykładzie radykał, gdyż zdobył on w I skrutynium więcej głosów niż socjalista lub komunista: ci dwaj wycofują się. W ten sposób w II skrutynium będą już tylko dwie kandydatury zamiast czterech: prawicowiec i radykał. Prawicowiec dostanie 12 tys. głosów, a radykał już nie 10, lecz 23 tysiące, gdyż socjaliści i komuniści głosują również na niego. Tak więc wybrany zostanie radykał.

W ten sposób mają oni nadzieję, że w II skrutynium w bardzo wielu okręgach socjalista i komunista będą rezygnowali na rzecz radykała...

Zauważamy tutaj, że od maja 1923 roku między trzema partiami lewicy francuskiej istnieje porozumienie w sprawie taktyki wyborczej.

Taktyka ta polega na tem, że w I skrutynium lewica wystawia jedną kandydaturę zamiast trzech; kandyduje ten kandydat lewicy, który w I skrutynium zdobył największą ilość głosów. Dwaj pozostali wycofują się z walki i wzywają swoich wyborców, aby w II skrutynium głosowali na tego kandydata.

W ten sposób socjalista i komunista zrezygnować muszą na rzecz silniejszego od nich radykała; radykał i komunista — na rzecz silniejszego od nich socjalisty; radykał i socjalista na rzecz silniejszego od nich komunisty.

Taktyki tej trzymała się lewica francuska podczas municypalnych wyborów w maju 1925 r., podczas wyborów deputowanych w lipcu tegoż roku oraz w całym szeregu wyborów uzupełniających do parlamentu, jakie miały miejsce przez ostatnie dwa lata.

I rzeczywiście: taktyka ta przyniosła lewicy bardzo dobre rezultaty. Dla prawicy natomiast okazała się zabójczą.

Tyle o projekcie radykałów.

Wreszcie socjaliści żądają proporcjonalnych wyborów. Jest to najsprawiedliwszy system wyborczy, gdyż opiera się on na zasadzie, że każde stronnictwo powinno otrzymać ilość mandatów ściśle proporcjonalną do ilości otrzymanych głosów.

Jednak socjaliści powiadają, że zgodzą się na projekt radykałów, gdyby się okazało, że zasada proporcjonalności nie może być uchwalona przez obecny parlament.

Któryż z tych 3-ch projektów ma największe szanse urzeczywistnienia? Projekt prawicy nie posiada żadnych szans, gdyż radykali, socjaliści i komuniści odrzucają go, a te 3 stronnictwa mają w sobie większość.

Projekt socjalistów (proporcjonalność) ma już znacznie większe szanse, gdyż prawica, widząc, że nie preferuje swojego projektu, zgodzi się wolens volens na proporcjonalność, uważając ją za lepszą, niż zabójczą dla niej jednomandatowość z 2-ma skrutyniami. W takim razie proporcjonalność będzie mogła być uchwaloną głosami prawicy socjalistów i komunistów.

Jednak socjaliści twierdzą, że proporcjonalność zostanie odrzucona przez senat, który musi się zgodzić na każdą ustawę, uchwaloną przez izbę niższą. Dlatego też socjaliści mówią, że znając stanowisko senatu w sprawie reformy wyborczej, uważają za racjonalniejsze głosować od razu za projektem radykałów.

Wobec tego największe szanse ma projekt radykałów: jednomandatowość z 2-ma skrutyniami.

Jeżeli w życiu politycznym Francji nie zajdą w najbliższej przyszłości żadne nieprzewidziane zmiany, to projekt ten zostanie uchwalony przez parlament.

W takim razie Francja powróci do systemu wyborczego, który obowiązywał tam przez 40 lat i do którego ludność bardzo się przyzwyczaiła.

Trocki znów w ostrej opozycji.

Zaatakował politykę handlową i przemysłową rządu sowieckiego.

Moskwa, 1 kwietnia.

Biuro polityczne sowieckiej partji komunistycznej cofnęło wydany w roku zeszłym dla prasy sowieckiej zakaz umieszczania artykułów Trockiego na łamach pism sowieckich.

Korzystając z cofnięcia tego zakazu, ogłosił Trocki w Prawdzie wielki artykuł w sprawie niżki cen. W artykule tym zaatakował Trocki dotychczasową politykę handlową i przemysłową rządu sowieckiego, wskazując jej liczne błędy i zupełnie niezrozumienie potrzeb rynku rosyjskiego.

przez normy prawno - państwowe, nie należą bynajmniej do zjawisk subtelnych, a są przeważnie dość gruboskórne i nie powinny wywoływać w sferze zawodowych prawników poglądów diametralnie - przeciwnych, bowiem zapatrywania moralne w jednym i tym samym świecie towarzyskim i zawodowym są zazwyczaj do siebie zbliżone.

Zrozumiałe są zupełnie odmienne wyroki w procesach cywilnych, gdzie chodzi o wykładnię prawa cywilnego, biorącego swój początek w minionych wiekach, ale niezrozumiała zupełnie różnica w ocenie faktów przez jedno i to samo środowisko w jednym i tym samym czasie.

Jeśli ocena drugiej instancji jest bliż-

szą istotnej prawdy, jest wyrazem sprawiedliwości, to należy uznać konieczność istnienia drugiej instancji, poprawiającej błędy pierwszej.

Niejednokrotne uchylanie wyroków pierwszej instancji w głośnych procesach dowodzi, niezależnie od konieczności swobody w sądzeniu, istnienia jakiegoś braku w wymiarze sprawiedliwości, bowiem tak daleko idącej różnicy w zapatrywaniach na czyny ludzkie, przy identycznych dowodach i niezmiennych faktach, między pierwszą a drugą instancją być nie powinno.

Takie i temu podobne reminiscencje nasuwają namorkowe czasy bezkrólewia sejmowego

Oryginalny film w całości bez skrótów
wyświetla tylko

„CASINO“



Wielka karta dziejów, zbryzgana krwią ludów, jęczących pod tyranją cesarów Rzymu.

Główną rolę Ben-Hura, rycerza bez skazy i bojaźni, odtwarza słynny ze swego talentu i iście rzymskiej piękności męskiej

RAMON NOVARRO.

Niewidziane dotychczas sceny bitew morskich! Pełne żywiołowej ekspresji wyścigi kwadryg! Męczeństwo niewolników, cierpienia galerników, orgje tyranów! Ofiary prowokacji! Dolina trędowatych!

Znacznie powiększona orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA wykona specjalnie skomponowaną dla tego filmu ilustrację muzyczną.

Od godz. 1.30 do godz. 3-ej cena miejsc: 50 groszy i 1 złoty

TYLKO WYDAJE
TEATRALNA
20. MARUTOWICZA 20.

Tranie, wykwiłtne, smaczne obiady
Obiad z 3-ch dań zł. 2.- od godz. 12 do 5-ej

1. Zupa grochowa z grzankami
Rosół Kolbert
Barszcz lub bułjon z pasztecikami
2. Sztuka mięsa sos Albert
Beizatyk skrobany z cebulą
Comber cielęcy garnik
Wątróbka gęsta z cebulą
Bocuf a la Stroganow
3. Kompot z jabłek lub z borówek
Lody waniliowe
Jabłka w kruchem cieście.

Obiad z 4-ch dań zł. 3.- od godz. 12 do 5-ej

1. Zupa grochowa z grzankami
Rosół Kolbert
Barszcz lub bułjon z pasztecikami
2. Sztuka mięsa sos Albert
Kapusta faszerowana
Szczupak po kardynalsku
Sandacz smażony z cytryną
3. Wołowa po angielsku garnik
Gęś pieczona z kapustą
Cynaderki cielęce z rusztu
Kotlet wieprzowy po myśliwsku
Zrazy krakowskie
4. Kompot z jabłek lub z borówek
Lody waniliowe
Jabłka w kruchem cieście

WIECZOREM
Kawita zmiana programu
Nadzwyczajne atrakcje!!!
POCZĄTEK O GODZ. 22¹/₂.

Nie bądźmy mądrzy po szkodzie.

Groźne ostrzeżenie lwowskie.

Należy zawczasu zarządzić lustrację zniszczonych domów mieszkalnych.

W poniedziałek wstrząsnęła Lwowem straszna katastrofa, której treścią było zawalenie się wielkiej kamienicy mieszkalnej.

Szczegóły i przebieg katastrofy znane są czytelnikom z depesz. Nie będziemy zatem do sprawy tej powracać szczegółowo, pragniemy tylko zaakcentować podłoże tego strasznego i bądź co bądź nie codziennego wypadku.

Jak wiadomo, dom przy ul. Owocowej 13, który w poniedziałek runął, pozostawiając po sobie kupę gruzów, jak wykazało dochodzenie specjalnej komisji, kwalifikował się do rozbioru.

Mimo to jednak nikt nie myślał i nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, tembardziej kamienicznik, któremu nie kwapiło się do remontu. Z drugiej jednak strony niema takiego złego, któreby nie wyszło na dobre... Bo oto, jak donoszą ze Lwowa, miejscowe władze pod wrażeniem katastrofy poniedziałkowej rozpoczęły obecnie

pospieszną lustrację budynków mieszkalnych

i na podstawie tych oględzin doszły do przekonania, że ani mniej ani więcej, tylko

sto domów grozi zawaleniem.

Nie ulega więc wątpliwości, że gdyby nie było wypadku, nie byłoby śledztwa i nie byłoby oględzin przestarych ruder.

Przechodzimy teraz do Łodzi. Przed kilku dniami komisariat rządu wydał zarządzenie, obowiązuje właścicieli domów do restaurowania swych nieruchomości. O ile dobrze zrozumieliśmy sens tego zarządzenia, chodzi tu tylko o powierzchniową i zewnętrzną restaurację, mającą raczej dekoracyjne znaczenie.

Jest to krok, zasługujący na szczerą pochwałę, tembardziej, że estetyka lwiej części kamienic łódzkich istotnie pozostawia bardzo wiele do życzenia. Ale nam nie o to chodzi.

Nie o piękno w tym wypadku, ale o bezpieczeństwo publiczne. Nie mielibyśmy również nic przeciw temu, gdyby władze nasze połączyły

„piękne z pożytecznym“ i obok estetyki zwróciły także uwagę na względy daleko ważniejsze, dotyczące bowiem bezpośrednio ludności. Jesteś

my bowiem przekonani, że gdyby odnośnym czynnikiem nasunęła się szczęśliwa myśl przeprowadzenia szczegółowej i gruntownej lustracji domów mieszkalnych, to wówczas rezultaty takiej lustracji przedstawiałyby się

daleko groźniej, niż to się naogół przypuszcza.

Stwierdzilibyśmy niechybnie, że pod względem budowlanego bałaganu przelgnęliśmy nawet Lwów.

Trzeba bowiem przejść się tylko po peryferjach miasta, by naocznie się o tem przekonać.

A więc Bałuty... Przecież człowiek, myślący kategoriami cywilizacji zachodniej, zwiędzając te rudery, żadną miarą nie może ich nazwać

ludzkimi osiedłami.

Tam już nie o sam wygląd zewnętrzny chodzi, ale o zwykłe bezpieczeństwo publiczne. A śródmieście? I tu znalazłby się materiał obfity.

Sytuacja jest o tyle groźna, że wskutek ogólnego głodu mieszkaniowego, stare i od szeregu lat nieremontowane budynki zamieszkiwane są przez ludzi, którzy w normalnych warunkach napewno szukali pomieszczeń lepszych. Ponieważ dziś zadowolić się trzeba tem, co jest, kamienicznicy z ruder swoich ciągną poważne zyski i nie kwapią się do kosztownych remontów, uważając, że lokator nie ma żadnej innej drogi wyjścia, że

zdany jest poprostu na jego łaskę.

I dlatego właśnie winny tu wkroczyć władze. Nie chodzi nam o burzenie nie nadających się do użytku budowli, co wobec głodu mieszkaniowego byłoby krokiem zbyt nierozważnym, ale o częścicowe przynajmniej przystosowanie ich do wymogów codziennego życia.

Chodzi o to, by przeciętny lokator, placąc za komorne ciężko zapracowany grosz, nie żył w ciągłej obawie, że lada moment, przy silniejszym wietrze lub burzy zawali mu się sufit lub podłoga.

A więc nie czekajmy na smutne doświadczenie Lwowa, tylko co rychlej weźmy się do sanacji stosunków budowlanych, zwłaszcza na peryferjach miasta. Władze nasze będą tu miały wdzięczne pole do działania.

SZOPKA CYRULIKA

Sala Filharmonji
od 7 kwietnia.

Posterunkowy

zastrzelił włóścianina we własnej obronie.

Stanisławów, 1 kwietnia
Powiatową komendę P. P. w Stanisławowie zawiadomiono 30 marca b. r., że tegoż dnia w Bładnikach, pow. Stanisławów, o godz. 8.30 zaszedł fakt użycia broni.

Mianowicie posterunkowy, Bolesław Bukowski, przeprowadzał u tutejszego włóścianina, Jurka Świsłelnickiego, dochodzenia w sprawie popełnionej przez niego kradzieży.

W pewnym momencie Świsłelnicki wraz zbratem rzucił się na posterunkowego, chcąc go zamordować.

Bukowski, zorjentowawszy się szybko w sytuacji, odskoczył w bok i oddał do napastników strzał z karabinu, który położył Jurka Świsłelnickiego na miejscu trupem.

Zabił ją i siebie.
Krwawy dramat miłosny na wsi.

Przed kilku dniami w miejscowości Lubieniu w powiecie włocławskim rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego szczegóły są następujące: 38-letni Andrzej Marciniak, miejscowy mieszkaniec, już oddawna starał się o rękę córki miejscowego gospodarza, 23-letniej Heleny Wyszczkowskiej. Gdy onegdaj rano Wyszczkowska dała Marciniakowi stanowczą odmowną odpowiedź, wtedy zrozpaczony konkurent wpadł do stajni za uciekającą Wyszczkowską i wystrzelił z rewolweru. Kula ugodziła Wyszczkowską w głowę. Wówczas zabójca przyłożył luźny rewolweru sobie do skroni i wystrzelił poraż drugi. Śmierć obojga nastąpiła momentalnie. (O)

Dnia 7 kwietnia r. b. po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł przeżywszy lat 35

S. † P.

Adam Saryusz Gomóliński

Porucznik 28 p. S. K., Oficer instr. Przysposobienie Wojskowe, Kawaler Krzyża Walecznych.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 12 z Wojskowego Szpitala Okręg. IV, przy ul. Żeromskiego (Gdańskie) 113 na dworzec Łódź-Kaliska o czym zawiadamia

KORPUS OFICERSKI
28 pułku Strzelców Kaniowskich.



TEATR MIEJSKI.

W sobotę, jedno tylko przedstawienie porowe. Dany będzie po raz 2-gi dramat sława Przybyszewskiego — „Mściel”. — Wygowe ważne.

W niedzielę, o godz. 3 min. 30 po cenach niższych — „Polamana drabina”.

W czwartek po raz 4-ty — „Najdroższa moja” — z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej, zniożone.

Poniedziałek na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych — „Proboszcz i bogaczy”.

Wtorek — „Mściel” — Przybyszewski.

Reżyser Władysław Ryszkowski rozpoczął w sobotę w 3 aktach Cz. Oltaszewskiego „Alfa”.

TEATR POPULARNY.

W sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. opera dziecięca „Zapózo” — z muzyką K. Prosnaka. Wieczorem przedstawienie „Sobowót”.

MARCIE WYSTAWY MARKA SZWARCA. W sobotę, dnia 9 b. m. o godzinie 9-ej wieczorem zostanie wobec zaproszonych gości otwarta wystawa Marka Szwarca w Zółtej Sali Hotelu.

Wystawa obejmie zarówno blaskorzeźby, jak i miedzi, jakoteż obrazy.

Mark Szwarz doznał w Paryżu entuzjastycznego przyjęcia. Krytycy francuscy zaliczają go do znakomitego artysty do rzędu najwybitniejszych artystów plastycznych. Rząd francuski zakupił jego studjum w metaloplastyce do zbioru.

Zbiórka z blaskorzeźb tego artysty piemiętno w ilustrowanych piśmie lub dodatku całej Europy. Kilka ilustracji podaliśmy w swoim czasie także w „Panoramie”.

POPIS SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI. ST. PASZKÓWNY.

W najbliższą niedzielę o godzinie 11.30 odbędzie się w Teatrze Miejskim doroczny popis szkoły wyżej wymienionej. Ciekawy i bogaty program popisu i wyrobiona opinia szkoły ściągają zwykle całe zastępy zainteresowanych i rodziców. Ciekawe w pomysłach i wykonaniu przedstawienia: „Tańce furj”, Humoreska, Studjum bez muzyki „Tańczymy kolony”, rózowy, czerwony, czarny. Preludjum itd. Tańce dzieci, wykonane z prostotą i wdziękiem, nietylko rozjaśnia oblicza dorosłych, ale wwołują zachwyt wśród rówieśniczek na widoku. Małe odtańcza: Zabki, Ciuciubabke, dziecka i „Wesele lalek” z panem młodym i fraku i panna młoda w welonie. Całość podkreśli pedagogiczne i artystyczne dążenia szkoły, która walczy z tak często obecnym dyktantyzmem tanecznym. Pozostałe bilety są do nabycia we własnym biurze szkoły, Gdańska nr. 94 (wejście z Anieli nr. 24) podziennie o godz. 5—8 wiecz., a dzień przedstawienia przy kasie teatru od godz. 9 rano.

W niedzielę, dnia 10 kwietnia r. b., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
b. p. Markusa Rozenberga
odbędzie się o godz. 12-ej w południe poświęcenie pomnika, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają
ŻONA I DZIECI.

Nowy starosta łódzki b. prezydent m. Łodzi, p. Aleksander Rzewski objął w dniu wczorajszym urządowanie.

W dniu wczorajszym b. prezydent m. Łodzi, p. Aleksander Rzewski, objął stanowisko starosty łódzkiego. Przed południem w sali konferencyjnej starostwa zgromadzili się urzędnicy, stanowiący personel urzędu starościńskiego, do których pożegnał przemówienie wygłosił ustępujący starosta, p. Dychdalewicz, obejmujący stanowisko inspektora starostw w województwie łódzkim.

Po przemówieniu p. Dychdalewicz przedstawił kolejno wszystkich urzędników starostwa p. Al. Rzewskiemu. Następnie przemówił do zgromadzonych nowy starosta w sposób następujący:

„Przechodzę ze służby komunalnej do służby państwowej w tem przeświadczeni, że pracą i wysiłkiem rzetelnym, przy pomocy pań i panów, kontynuować będziemy chlubnie przez poprzedników rozpoczęta praca, czy to w dziedzinie organizacyjnej, oświatowej, czy podatkowej.

Rząd obecny, pozostający pod ideowym i moralnym wpływem marszałka Piłsudskiego, powołuje mnie na to zaszczytne stanowisko, żądając jednocześnie od swoich współpracowników — urzędników państwowych — nietylko sumiennego i uczciwego wykonywania obowiązków, ale inicjatywy, energii młodzieńczej w codziennej pracy, oraz podporządkowania się tej rzetelnej zasadzie, jaką jest dobro i interes państwa.

Bądźmy więc dumni, że w momencie, kiedy podnosi się autorytet urzędnika państwowego, kiedy umacniają się zreby władzy wykonawczej w Polsce, jesteście również czynnymi współtwórcami w tem zbożnym dziele. Podstawą i fundamentem każdego urzędu państwowego jest użyteczność społeczna, karność i sprawność pracy dla dobra Rzeczypospolitej, a największym jego wrogiem — intrygi biurowe, złośliwość, niezgoda i zbyt wybijająca biurokracja, odgródzona murem chińskim od żywego społeczeństwa.

Objęmac ten urząd, mam nadzieję, że spotkam się z poparciem i pomocą wszystkich, którym na sercu leży dobro społeczne i interes państwowy. Pamiętajmy zawsze, że poprawa naszych stosunków państwowych i gospodarczych jest nietylko zależna od kilku wybitniejszych i opatrnościowych jednostek w Państwie, ale

od mrówczej i wyteżonej pracy poszczególnych obywateli, z których się składa zbiorowa społeczność ludzka — naród.

W życiu niema ani przerwy, ni zastrój, musimy kroczyć zawsze naprzód, aż do zwycięstwa nad mocami, które tamują nasz rozwój państwowy, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz. Przekształcić musimy umysły i dusze nasze, abyśmy, jako cząstka narodu, w każdej komórce państwowej powołowali okres niewoli, doskonalili się coraz bardziej, celem spełnienia misji dziejowej, przekazanej nam przez ojców naszych. Bo synteza mądrości polega na zrozumieniu przez człowieka tego miejsca, które zajmuje w życiu, na świecie, w swej Ojczyźnie, rodzinie i społeczeństwie”.

Po tym akcie oficjalnym p. Al. Rzewski rozpoczął urządowanie.

W przyszłym tygodniu nowy starosta uda się na objazd powiatu, dla przeprowadzenia kontroli w urzędach gminnych i zapoznania się z biegiem spraw w miastach powiatu łódzkiego. (P).

Apasz zamordował swą kochankę i, ulotniwszy się, przybył po chwili na miejsce zbrodni, przyglądając się czynnościom władz śledczych.

W dniu wczorajszym policja śledcza powiadomiona została, iż w domu nr. 61 przy ulicy Głównej, w mieszkaniu niejakiego Jakóba Purycy

popeiniono morderstwo
na osobie 25-letniej Marii Muszyńskiej. Natychmiast na miejsce wypadku przybył samochodem naczelnik urzędu śledczego, kom. Weyer, naczelnik I-ej brygady policji śledczej Lutostański, oraz liczni wywiadowcy.

Jak wynika z zeznań świadków, sprawa przedstawia się następująco:

Maria Muszyńska, prostytutka przez kilka miesięcy zamieszkiwała u Jakóba Purycy przy ulicy Głównej 61, który mieszkanie swe przeznaczył na dom schadzek, a to po uprzednim wypędzeniu swej żony, z którą oddawna prowadził kłótnie.

Maria Muszyńska przyznawała stałe w mieszkaniu Purycy niejakiego Stanisława Grygłasa vel Zielińskiego, zamieszkałego przy ulicy Przedzalanapei 30 w charakterze kochanka i opiekuna.

Często Muszyńska skarżyła się przed koleżankami, że kochanek zabiera jej wszystkie pieniądze, a gdy wszystkiego mu nie oddaje.

bił ją w okrutny sposób.
Bywało, że Muszyńska wracała do domu z pokrwawioną głową i podbitymi oczyma, a w końcu, chcąc pozbyć się kochanka, przenosiła się w inne dzielnice miasta.

W dniu wczorajszym Grygłasi przybył do mieszkania Purycy, gdzie przebywała Muszyńska i zażądał pieniędzy. prostytutka przysięgała, że w nocy ubiegłej nie miała klientów,

T-wo im. Dante Alighieri

W mieście naszym założone zostało niedawno koło łódzkie t-wo „Dante Alighieri”. Zadaniem towarzystwa jest krzewienie kultury włoskiej oraz języka włoskiego poza granicami Włoch.

Do t-wa „Dante A.” należeć mogą wszyscy obywatele, interesujący się zyciem kulturalnym Włoch. Towarzystwo urządza dwa razy na miesiąc zebrania odczytowe, na których omawiane są przez specjalnych prelegentów najrozmaitsze zagadnienia z zakresu włoskiej literatury pięknej oraz sztuki.

Dotychczas odbyły się 4 zebrania. Pierwsze poświęcone było Boticelliemu, drugie Sardynji, trzecie i czwarte — twórczości Dantego. Na szczególną uwagę zasługują zebrania, poświęcone Dantemu — jednemu z największych geniuszów i tytanów ducha nietylko Italji, lecz wogóle całej ludzkości.

Pierwszorzedny znawca twórczości dantejskiej prof. Leon Streisenberg, za poznal zgromadzonych z dwoma najcenniejszymi utworami: „Piekieł”, stanowiącym część nieśmiertelnej „Boskiej Komedji”, oraz „Nowem Życiem” (vita nuova) — jedynym w swoim rodzaju wyznaniem poety o sobie, o swojej duszy i o swych przeżyciach uczuciowych.

Dotychczas więc odczyty t-wa „Dante Alighieri” zapowiadają się bardzo ciekawie. Zebrania te cieszyć się powinny jaknajwiększą frekwencją ze strony ludności naszego miasta. Są ciekawe, pouczające i niezbyt nużące, a przytem odbywają się w języku polskim.

Zyczymy t-wu „Dante” dalszego pomysłowego rozwoju. Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze zainteresuje się bliższą kulturą italską: kulturą kraju, o której tak pięknie powiedział Sienkiewicz:

— Ogni polacco ha due patrie: l'una la Polonia che gli ha dato i natali, l'altra l'Italia, fonte eterna di coltura e di bellezza (każdy polak ma dwie ojczyzny: jedna, Polskę, swój kraj rodzinny, druga, Italję, wieczne, nieśmiertelne źródło kultury i piękności).

R. W.

PODUSZKI DEKORACYJNE
— od zł. 5,90 —
pajace w pyłkach oraz jako torbki do ręcznych robót drobnej bielizny etc. od zł. 9,50.
MARGOT, Piotrkowska 64.

„PALAC SZTUKI” z WARSZAWY. DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! WIELKIEJ LICYTACJI DZIEŁ SZTUKI.

Sprzedawane będą obrazy starej i nowej szkoły, dywany perskie, makiety, kilimy i bronzy. — Początek o godz. 6 1/2 wiecz. w lokalu Miejskiej Galerii Sztuki, Park Sienkiewicza.

CASINO

Wkrótce

Wielki świąteczny program!

Wyzwolona kobieta

(Dzisiejsza Kobieta —
wobec wczorajszego
małżeństwa)

10 aktów z historii konfliktu
dwójga płci.

Mord polityczny.

W Częstochowie zastrze-
lono niejakiego Heno-
chowicza.

W dniu onegdajszym wstrząśnięta zo-
stała Częstochowa krwawym mordem,
dokonanym na tle porachunków partyj-
nych na osobie niejakiego Hersza Heno-
chowicza, lat 35.

Do powracającego do domu dali
dwaj mężczyźni, idący przez dłuższy
czas za nim, kilka strzałów browningo-
wych.

Zalwając się krwią, Henochowicz
padł przed synagogą. Ostatkami sił do-
włókł się do znajdującego się obok do-
mu, w którym mieszkał.

Po kwadransie, nie odzyskawszy
przytomności — zmarł.

Zabójcy jego, korzystając z zamie-
szania, — zbiegli. Podjęte przez policję
śledztwo ustaliło, że od dłuższego czasu
otrzymywał on listy z pogrózkami na
tle partyjnym.

W swoim czasie Henochowicz przy-
jął chrzest, zmieniając swe imię na Win-
centego. Pozostawał on ostatnio bez o-
kreślonego zajęcia. Śledztwo policyjne
założyło szerokie kręgi.

Ubezpieczenie na sta- rość

ma być wprowadzone
jeszcze w roku bież.

Onegdaj przedstawiciele kasy cho-
rych w osobach dyrektora dr. Sambor-
skiego i przewodniczącego komisji ad-
ministracyjno-prawnej p. Kuka, bawili
w Warszawie w okręgowym urzędzie
ubezpieczeń na konferencji w sprawie
ustawy o kasie chorych.

Ustawa ta zwiększa świadczenia ka-
sy dla ubezpieczonych, lecz równocze-
śnie zwiększa wpływy władz central-
nych, z czym kasa chorych jak dotych-
czas walczy.

Pozatem w kasie chorych ma nastą-
pić połączenie ubezpieczeń na wypa-
dek choroby z ubezpieczeniem inwalidz-
stwem i na starość.

Na konferencji onegdajszej ustalono
stanowisko kas chorych wobec nowej
ustawy, która ogłoszona zostanie w
końcu roku, a wejdzie w życie w po-
czątkach roku przyszłego. (b)

Abonenci skarżą

PAST-ę do Trybunału
Administracyjnego.

Z Warszawy donoszą:

Prezydium „komitetu obrony intere-
sów abonentów” odbyło dziś w polu-
dnie posiedzenie, na którym postanowio-
no zwołać na dziś godzinie 7 wiecz. na-
radę, która zadecyduje, w jakiej formie
abonenci mają przed Trybunałem Admi-
nistracyjnym bronić swych praw.

O godz. 8 wieczorem odbędzie się
pełne posiedzenie komitetu, który już
nie dysponował opinią prawników i
miał wyznaczyć przyszłe działania.

Protest przeciw arbitrażowi

wysłany został przez związki zaw. na ręce wicepremiera Ba
Orzeczenie komisji arbitrażowej pominięło szereg kategorii robotników

W dniu wczorajszym komisja między-
związkowa po odbytem w tej sprawie
specjalnym posiedzeniu wystosowała na
ręce wicepremiera Bartla, jako prze-
wodniczącego komisji arbitrażowej, pi-
smo, protestujące przeciwko decyzji
komisji rządowej w sprawie płac pracow-
ników biurowych oraz majstrów prze-
mysłu włókienniczego.

Memoriał ten posiada następujące
brzmienie:

— Niżej podpisane związki zawodo-
we, reprezentujące wszystkich pracują-
cych, zatrudnionych w przemyśle włó-
kienniczym m. Łodzi, po szczegółowej
dyskusji nad orzeczeniem rządowej komi-
sji arbitrażowej w sprawie żądań robo-
tników i pracowników, wyiszczo-
nionych w memoriałach z dnia 23 marca

r. b. stwierdzają, co następuje:

W wydanym przez się orzeczeniu
komisja arbitrażowa
całkowicie pomija szereg kategorii
robotników.

zarówno włókienniczyeli (tkaczy plu-
szowych, desynatorów) jako też war-
sztatów mechanicznych i wydziału ru-
chu, zaś ponadto nie zajęła zdecydowa-
nego stanowiska w sprawie konieczności

podniesienia płac pracowników biu-
rowych i majstrów fabrycznych.

Pozatem komisja arbitrażowa nie po-
wzięła żadnych uchwał w sprawie za-
płaty pełnego wynagrodzenia za pracę
w soboty, zakazu nocnej pracy kobiet
i młodocianych, oraz
uznania delegatów robotniczych.

Rządowa komisja arbitrażowa,
bierając głos w powyższych spr
tem samem jakoby oficjalnie sam
je masowe zamachy na ustawodaw-
socjalne, czynione ustawicznie
przemysłowców.

Podpisane zrzeczenia stwierdza-
ją wszystkie sprawy wyszczególnio-
nych memoriałach,
stanowią jedną nierozwalną
mającą dla klasy pracującej pier-
wotne znaczenie.

Komisja arbitrażowa, która u-
wała tylko część spraw pogwał-
samem zasadę arbitrażu i daje jed-
ynie przemysłowcom asumpt do
agresywnego występowania
ciwko wyszczególnionym grupo-
m pracowników, przeciwko delegatom
cznym oraz ustawodawstwu so-
mu.

Z tych względów podpisane z-
nia, jako reprezentanci wszystkich
uczających, zatrudnionych w prz-
włókienniczym m. Łodzi

protestują przeciwko orzecz-
kom komisji arbitrażowej
i stwierdzają, że wszystkie s
przedstawione komisji arbitrażow-
przez komisję niezadowolone, wini
uregulowane, w myśl wysuniętych
podpisane zrzeczenia postulatów
stępują podpisy organizacji za-
wych). (E)

SALA FILHARMONJI (NARUTOWICZA 20)

Dziś z PRZEDSTAWIENIA Dziś
o godz. 8 15 i 10 wiecz.

„SZOPKA CYRULIKA”

Trzy akty satyry politycznej i lokalnej pióra:
Marjana Hemara, Jana Lechonia,
Antoniego Słonimskiego
i Juljana Tuwima.

Piosenki łódzkie Władysława Polaka.

OSOBY:

Cyrulik
Marszałek Maja
Minister Zmoraczewski
Ferdynand Rissendowski
Pułkownik Wierniawa-Sługoszowski
Dr. Rozencavalirblatt
Prezes Fiufiuchna
Gen. Składek-Stawojński
Halina Konopacka
Poseł Bitos
Vice—Wacjo Gazowódzki
Minister August Mocny
Barcel Marceliński
Minister Bartolo
Minister Miejscowicz
Mauriccio Niepoznanski

Hr. Przędziecki
Boy
Roman Naro-Dmowski
Ks. Radziwilhelm
Dr. Strohman
Cynarjan Prezydenci
Ks. Ora el laboraczewski
Minister Wypadek
Hr. Al. Mace-Skrzyński
Redaktor Dyrzymała
Minister Telegrafijński
Republicain—Express Lak
Monsieur Le Prr...
Marszałek
Kasztanka

BILETY W SALI FILHARMONJI.

PIERWSZA
ŁÓDZKA
HYGIENICZNA

MACA MASZYNOWA

pierwszorzędnego gatunku po cenie bardzo niskiej. — Codziennie świeży
wynek. Czystość i obsługa wzorowa. Prosimy się przekonać na miejscu
Wolny wstęp dla zainteresowanych

PIEKARNIA ZAMENHOFA 15, TEL. 149 i 57-34

Filje sprzedają:
Gringlas, Stary Rynek 3, telefon 36-09
Zaks, Narutowicza 22
Henechowicz, Nawrot 14, telefon 149
Rozenholt, Nowo-Cegielniana 40
Rozenholt, Gdańska 85
Workowska, Pańska 64
Colle, Zielona 30

Zjednoczeni Piekarze Żydowscy

List A. Świętocho- skiego do prezydenta Cyn- skiego.

W dniu wczorajszym p. pre-
M. Cynarski otrzymał następują-
od laureata nagrody literackiej
dzi — p. Aleksandra Świętochows-
„Szanowny Panie Prezyde-
Dziękuję uprzejmie za doni-
o odznaczeniu mnie w Łodzi

stem jednak wielce zakłopotani
domością, że wręczenie dyplomu
grody ma nastąpić 3 maja na
dzeniu Rady Miejskiej. Od ro-
stem ciężko chory i zaledwie
ka godzin dziennie opuszczam
ko i po dwukrotnym zapaleniu
pozostały mi dokuczliwe
stwa, a zwłaszcza osłabienie
niepozwalające na żywsze
Na początku jesieni lekarz za-
mnie w domu i wypuszcza dop-
porze ustalonego ciepła.

Wobec tego prawdopodobnie
będe w stanie odbyć podróży
dzi i wytrzymać nawet m-
związanych z nią, trudów.

O uwzględnienie mojej nie-
proszę, łącząc wyrazy szacunku
(—) A. Świętochowski

Sezon kuracyjny już się rozpoczął

W związku z rozpoczęciem się
nu letniego w miejscowościach klin-
no-zdrowych, komisja lekarska
chorych m. Łodzi, złożona z lekarz-
cjalistów, rozpoczęła kwalifikowa-
nych członków kasy — celem wy-
tychże do Buska, Szczawnicy, In-
clawia, Krynicy, Rabki i Zakopan-
Sezon kuracyjny dla chorych
chorych m. Łodzi będzie trwał od
do 1 października r. b., czyli całe
sięcy.

Pierwsza partja chorych zost-
slana w dniu 30 kwietnia r. b.
120 osób dorosłych do Buska i
nicy oraz 60 dzieci do Rabki.

W celu zapewnienia odpowied-
środków lokomocji kasa chorych
dzi zwróciła się do dyrekcji pol-
państwowych w Warszawie z pro-
przydzielenie w czasie sezonu dla
ku kasy chorych m. Łodzi specja-
wagonów osobowych, które służ-
do przewiezienia członków łódzkiej
sy chorych do wyżej wspomnio-
źdrowisk.

Jednocześnie zarząd kasy za-
swym chorym przejazd autobus-
stacji kolejowych do zajmowanych
kase chorych wili względnie per-
tów w wyżej wymienionych mie-
ściach klimatycznych.

Wiadomości wiezace.

KWIECIEŃ
2
SOBOTA

Dziś: Franciszka
Jutro: Ryszarda

Wschód słońca 5.10
Zachód o g. 18.09
Wschód ka. g. 6.17
Zachód o g. 18.44
Długość dnia: 12.35
Przybyło dnia: 5.13

Minister Sławoj Składkowski
w „Szopce Cyrulka“.

Poniżej podajemy piosenkę o ministrze Sławoj - Składkowskim z „Szopki Cyrulka“ (na nutę M-me Anzot“).

II.
Minister, jak się chwali
Nie stary i nie grzyb,
Wszyscy go szanowali
Na całym targu ryb.

Grzebie w wodzie
I w nawozie,
Pcha się gdzie największy tłok!
Targi, hale
On w zapale
Podzi, zrzedzi cały rok!
Ruka, puka,
W jaskra stuka,
Kuram swój narzuca plan.
Ledwie drzeje
On tzy teje,
Ze podróżował w Polsce chrzan!

II.
Ruch w mieście jest wzmożony
Więc regulacja stad;
Omijać z lewej strony,
Bo lewicy rząd.

Gdy się spieszysz
Przejęcia piosznych
Musisz szukać, miast być wprost!
Niema przejęcia,
Niema zejścia
Za wyjątkiem: trzeci most!
Papier rzucisz,
To zasmucisz
Mnie, że tonę cały w łzach,
Zechcesz splunąć
Gotów runąć
Administracyjny gmach

III.
Rzeki Dziadek — niech pan weźmie
I w mieście zrobi ład,
Szpitale, hale, rzeźnie,
Mnie to jest kanc pomad!
Niema strachu
Doktór z łachu,
Radzie Miejskiej radę dam!
I oczyszczę
Wrzody, przyszcze
I na przeczyszczenie dam.
Tęga szprycę w ręce chwycę,
Instrumentik co się zwie
Witosowcy,
Prawicowcy
Lewa-tywy bójcie się.

Zbiórka w szkołach
o sprowadzenie zwłok
Juliusza Słowackiego.

W myśl zarządzenia ministerstwa o-
biaty kuratorjum szkolne zawiadomiło
wszystkie szkoły o dzisiejszej zbiórce
młodzieży szkolnej.

Zbiórka w szkołach przeprowadzona
dział na cel sprowadzenia do kraju
zwłok Juliusza Słowackiego (b).

Godziny nadliczbowe
tylko w razie koniecz-
ności

Według ostatniej ustawy o szkolnic-
stwie, nauczyciel zobowiązany był do
godzin nadliczbowych w wysokości 25
godzin przewidzianych etatem.

W sprawie powyższej związek nau-
czycieli szkół średnich i wyższych zwró-
cił się z interwencją do władz wyższych
i uzyskał złagodzenie tych przepisów.

W myśl okólnika jaki otrzymało ku-
ratorjum okręgu szkolnego, nadliczbo-
we godziny winny być stosowane tylko
w tych wypadkach, gdy wykonanie pro-
gramu nauczania będzie tego bezwzględ-
nie wymagać i w miarę możliwości za-
płać danego nauczyciela. b.

Prezydent Rzplitej i marszałek Piłsudski
przybędą dn. 15 maja do Łodzi
na uroczystość wręczenia sztandaru pułkowi „łódzkich dzieci“.

W dniu wczorajszym odbyło się w
mieszkanie prezesa rady miejskiej po-
siedzenie komitetu organizacyjnego uro-
czystości związanych z wręczeniem 28
pułkowi Strzelców Kaniowskich przez
miasto macierzyste pułku — Łódź —
nowego sztandaru.

Na posiedzeniu tem ustalony został
skład komitetu wykonawczego oraz t.
zw. komitetu szerszego uroczystości.

W skład komitetu wykonawczego
weszl: prezes rady miejskiej dr. Fich-
na, prez. Cynarski, wiceprezesi rady:
dr. Rozenblatt, Fiedler i Wolczyński,
radni: Dworzniński, Minberg, Klim i
Wojakowski, dyr. Rundo, gen. Mała-
chowski, płk. Zawisłak, mjr. Cieślak,
kpt. Holupski, kpt. Krzywski, por. Zań-
rowski, przedstawiciele syndykatu dzien-
nikarzy i nacz. Tarłowski.

Po dłuższej dyskusji postanow-
iono urządzić uroczystość wręczenia
sztandaru pułkowi w dniu 15 ma-

Uroczystość ta odbędzie się ro-
Dąbrowskiego, a w programie je-
widziana jest msza polowa, po-
wie sztandaru, defilada, obiad dla
rzy, a wieczorem bankiet i raut
harmonji.

Wobec tego, że część żołnierzy
dzie musiała pozostać w koszarach,
wnieź i dla nich urządzony zostanie o-
biad oraz rozdawane będą w koszarach
przez specjalny komitet pań paczki dla
żołnierzy w celu upamiętnienia
pułkowego, jako łączności sp-
stwa z armją.

W związku z ukończeniem prac przy
przygotowania nowego sztandaru, uda-
je się do Warszawy specjalna delegacja
komitetu, z pośród przedstawicieli pre-
zydjum rady miejskiej i dowództwa
pułku w celu zaproszenia Prezydenta
Rzeczypospolitej Mościckiego i marszał-
ka Piłsudskiego na tę uroczystość. (E)

Dnia 1 kwietnia r. b. rozstała się z tym światem przeżywszy
lat 16, nasza jedyna ukochana córeczka

b. p. Romka Bestermanówna

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy
ul. Narutowicza 47, odbędzie się w niedzielę dnia 3. kwietnia r. b
o godzinie 12-iej w południe.

O czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

RODZICE.

Ławnik wychowania fizycznego.

Nareszcie znaleziono zajęcie dla p. Kaźmierczaka.

Magistrat podjął ostatnio akcje w kie-
runku współdziałania samorządu w
sprawie wychowania fizycznego i roz-
woju sportu. W sprawie tej zapadła
uchwała, aby stworzyć w magistracie
specjalny organ, którego zadaniem byłoby
objęcie całokształtu spraw, zwią-
zanych z wychowaniem fizycznym,
zwłaszcza zaś młodzieży i robotników.

Drugim etapem tych wysiłków
władz miejskich byłoby powołanie
życia specjalnej rady wychowania fizy-
cznego z udziałem przedstawicieli woje-
wództwa, magistratu, rady miejskiej,
komisarjatu rządu, wreszcie wszyst-
kich organizacji realizujących na tere-
nie Łodzi dzieło wychowania fizycz-
nego.

W związku z temi projektami szereg

organizacji sportowych zamierza pod-
jąć na terenie samorządu akcję w kierun-
ku stworzenia pierwszego w Polsce sta-
nowiska ławnika wydziału wychowa-
nia fizycznego w magistracie.

W ten sposób bowiem Łódź stane-
łaby znowu na czele miast polskich, rea-
lizując pierwsze doniosłe zagadnienie
wychowania fizycznego o młodzieży, tak
jak pierwsza z pośród miast polskich
rzuciła fundament pod wielki gmach
szkolnictwa powszechnego.

Na stanowisko nowego ławnika orga-
nizacje sportowe wysuwają p. Kaźmier-
czaka, który jak wiadomo, narazie w
magistracie nie pełni żadnych określo-
nych funkcji, piastując godność ławnika
z ramienia frakcji NPR.

Zabójstwo o fałszywą dwuzłotówkę.

Smiertelny cios kłonicą od wozu.

Z Radomia donoszą:

Na tle zatargu o fałszywą dwuzło-
tówkę w gminie Przytyk pod Rado-
miem doszło do dzikiej, tragicznie zako-
nzonej bójki pomiędzy dwoma wiejski-
mi wyrostkami.

17-letni Stanisław Domagalski z Za-
meczka, zdobywszy fałszywą dwuzło-
tówkę, ofiarował ją 21-letniemu Fran-
ciszekowi Szlczakowi z Sukowej z proś-
bą, aby ją zrecznie wymienił gdzieś na
prawdziwą.

Po wymianie przyobiecał mu dać po-
łowe zysku, t. j. 1 złotego. Szlczak po
namyśle zniszczył jednak fałszywy ban-
knot, a Domagalskiemu oświadczył, że
go zgubił.

Na to Domagalski wszczął sprzecz-
kę, która przemieniła się w zaciętą bój-
kę. W pewnej chwili Domagalski por-
wał kłonicę od wozu i uderzył nią Szl-
czaka w głowę tak silnie, że ten padł z
pękniętą czaszką i wkrótce zakończył
życie.

Należy kwitować

prz. inkasowan u należność.

Jak wiadomo, posiadacze radjo apa-
ratów opłacają dyrekcji poczt i telegra-
fów abonament za korzystanie z audycji
radjowych, który ustalony został w su-
mie 3 zł. miesięcznie względnie 3 zł
kwartalnie.

Abonament ściągany jest zapomocą
specjalnego inkasenta pocztowego, któ-
ry zgłasza się do abonentów 1-go każ-
dego mesaca.

Niby niema w tem nic nadzwyczaj-
nego, jednak chciałobyśmy zwrócić dy-
rekcji poczt i telegrafów uwagę na pe-
wien charakterystyczny szczegół

Przyjęte jest zasadniczo na całym
świecie iż wszelka otrzymana rzecz
kwituje się. Przy odbiorze pieniężny
paczek i t. d. kasy i urzędy wydaia po-
kwitowania które służą dowodem dla
wplacającego.

Dyrekcja poczty widocznie zasady
tej nie uznaje.

Inkasent pobierający opłatę miesi-
eczną, czy kwartalną przedstawia abo-
nentowi do podpisu listę, bierze pen-
dże i na tem koniec

A lista taka wszak łatwo może zg-
nąć bądź w biurze, bądź zgubić ją może
inkasent

Na jednej liście figuruje kilkaset na-
zwisk, a więc kilkaset ludzi; nie będzie
mogło w podobnym wypadku udowodni-
ć iż wypłatę uskuteczniło.

Inowacja ta nie może być nazwana
szczęśliwą, to też dyrekcja poczty w-
na dla celu tego wprowadzić kwitaru-
szę i dawać abonentom realne dowody
dokonanej przez nich wpłaty. —cd—

Koszty utrzymania
oblicza komisja staty-
styczna.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w
wydziale statystycznym magistratu po-
siedzenie w sprawie ustalenia cen arty-
kułów pierwszej potrzeby w ubiegłym
miesiącu.

Dane z tego posiedzenia będą pr-
stawą do obliczenia zmian kosztów
utrzymania w marcu w porównaniu z lu-
tym. b.

SZOPKA
CYRULIKA

Sala Filharmonji
od 7 kwietnia.

Ruch przedsięwzięczny
jest bardzo słaby.

Zdaniem kupców jeszcze nigdy ruch
przedsięwzięczny nie był tak słaby jak
w roku obecnym.

Poza transakcjami, dokonywanymi
przez manufakturzystów, jedynie w
branży kolonialnej widoczny jest zwięk-
szony popyt, podczas gdy w innych
sklepach okres przedsięwzięczny za-
wiódł całkowicie.

Obecnie jedyną nadzieję mają kupcy
na tydzień nadchodzący jako ostatni, w
przeciwnym razie wiele firm, które li-
czyły na wzmóżony ruch, stanie wobec
ciężkiej sytuacji i niemożności wywia-
zać się ze swych zobowiązań

A jednak — przyjedzie!
Min. Sławoj-Składkowski
przybędzie do Łodzi.

W dniu wczorajszym minął termin,
wyznaczony przez gen. dyr. si. zdrowia
na uporządkowanie stanu czystości w
pensionatach, hotelach itd.

W związku z tem kom. rządu polecił
również właścicielom domów jaknaj-
szybsze przeprowadzenie remontu do-
mów i doprowadzenie ich do stanu higien-
icznego, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż
w najbliższych dniach rozpoczyna się in-
spekcje in. spraw. wewn. Skład-
kowski, który jako nadzwyczajny-
sarsz do walki z epidemiję! zaw-
również do Ł

JUTRO, wreszcie, sie dowemy co będzie przy ul. PRZEJAZD 8!

Według wzoru warszawskiego ustalone zostały opłaty w szpitalach łódzkich.

W swoim czasie energiczną akcją i sprzeciw szeregu instytucji społecznych wywołało wystąpienie prywatnych szpitali o podwyżkę stawek za leczenie chorych, przysyłanych przez kasę chorych m. Łodzi.

Przeciwko tej nadmiernej podwyżce zaprotestowała kasa chorych, gdyż ustalenie nowych stawek za leczenie w żądanej przez szpitale wysokości spowodowałoby nadmierne powiększenie jej wydatków na leczenie i utrudniłoby sytuację finansową.

Sprawa ta oparła się o urząd wojewódzki oraz o odnośne ministerstwa, które przeciwstawiły się również nadmiernym żądaniom szpitali w Łodzi, polecając załatwienie tej palącej dla zdro-

wności miasta sprawy na drodze ustępstw wzajemnych i kompromisu. Dzięki interwencji okręgowego związku kas chorych odbył się szereg konferencji, na których ostatecznie podwyżkę płaconą szpitalom przyznano. Wystąpiły one jednak natychmiast o drugą podwyżkę, domagając się zrównania stawek za leczenie chorych ze stawkami, obowiązującymi w szpitalach warszawskich.

Na podstawie nadesłanych przez wydział zdrowotności publicznej magistratu warszawskiego tabel—ustalone zostały nowe stawki za leczenie w szpitalach łódzkich. Stawki te w szeregu wypadków przynoszą szpitalom podwyżkę opłat, w innych zaś—obniżają je (w)

Ulgowe paszporty zagraniczne dla kupców i przemysłowców.

Onegdaj w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie uproszczenia procedury przy uzyskiwaniu przez kupców i przemysłowców ulgowych paszportów zagranicznych.

Obecnie, chcąc uzyskać paszport zagraniczny, musi kupiec lub przemysłowiec otrzymać zaświadczenie od swojej organizacji zawodowej.

Zaświadczenie to przedstawia się następująco w wydziale przemysłowym urzę-

du wojewódzkiego, a wreszcie w komisariacie rządu.

Procedura ta trwa aż 10 do 12 dni.

Wobec tego organizacje przemysłowe domagają się ograniczenia formalności przy uzyskiwaniu paszportów zagranicznych.

Dowiadujemy się, że postulat ten popiera ministerstwo przemysłu i handlu, zwalcza natomiast ministerstwo skarbu i ministerstwo spraw wewnętrznych.

Popyt na skórę, pałta, marynarki i bieliznę — na giełdzie złodziejskiej.

Łódź, 1 kwietnia
Tomalczykowi Józefowi, zam. przy ulicy Gnieźnińskiej Nr. 9 skradziono ze strychu skórę na podeszwy, wartości 100 złotych.

Niewiadomski Feliks, zam. w Łodzi, przy ulicy Brzezińskiej Nr. 166 skradł Harmonję 3-rzędową, wartości 300 złotych Kirszowi Edwardowi, zam. we wsi Wina Góra pow. Skierniewickiego.

Buchweic Pinkus, zam. przy ulicy Zgierskiej Nr. 10 skradł z mieszkania pałto i marynarkę, wartości 200 złotych na szkodę Frydmana Lajda, zam. przy ulicy Lutomierskiej Nr. 14.

Rozencwajg Pinkusowi, zam. przy ulicy Szkolnej Nr. 6 skradziono ze strychu bieliznę, wartości 250 złotych.

Teubemfeld Majlich, zam. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 44 przywłaszczył sobie towar, wartości 66 złotych, na szkodę Bain Sań, zam. przy ulicy Ogrodowej Nr. 8.

Kowalskiemu Jakóbowi zam. przy u-

licy Wagnera Nr. 9 skradziono z dorozki towar, wartości 1500 złotych.

Kwiatkowski Leon, zam. przy ulicy Ogrodowej Nr. 38 przywłaszczył sobie rower, wartości 160 złotych, na szkodę Cymerman Ireney, zam. przy ulicy Gdańskiej Nr. 9.

Pawlakowi Józefowi, zam. przy ul. Chrobrego nr. 7, skradziono z kieszeni pałta portfel, zawierający gotówkę w sumie 370 złotych.

Cade Andrzejowi, zam. przy ul. Wysockiego nr. 27, skradziono z komórki 6 kur, wartości 40 złotych.

Ratajczykowi Mateuszowi, zam. przy ulicy Szosie Konstanyńskiej nr. 19, skradziono z komórki 5 kur, wartości 40 złotych.

Tajtenbaum Szyja, zam. przy ulicy Piotrkowskiej nr. 37 przywłaszczył sobie weksel na 20 dolarów, na szkodę Erlicha Hersza, zam. przy ulicy Konstanyńskiej nr. 13.

Biuraliści i majstrowie protestują przeciw wyłączeniu ich z arbitrażu.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji strejkowej w lokalu związku zawodowego handlowców polskich, na którym wszystkie 3 związki zawodowe handlowców i pracowników biurów przemysłu włókienniczego oraz majstrowie fabryczni obradować będą nad uchwaleniem odpowiedniego protestu przeciwko wyłączeniu pracowników handlowych i majstrów z postanowienia arbitrażu rządowego, przyznającego podwyżkę włókniarzom, mimo że związki robotnicze i pracownicze zgodziły się na arbitraż rządowy z zastrzeżeniem co do tego, iż ewentualna podwyżka obejmie cały ogół strejkujących.

Na posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji strejkowej będzie również uzgodniony stosunek wszystkich organizacji pracowniczych do arbitrażu rządowego, przyczem opinia wszystkich związków zostanie sprecyzowana i przesłana odpowiednim czynnikom rządowym.

Pracownicy handlowi i majstrowie poruszą również sprawę podjęcia odpowiednich kroków celem osiągnięcia wysuniętych przed powołaniem do życia komisji arbitrażowej żądań.

Zaszczytne odznaczenie. Archiwum miejskiego.

W uznaniu owocnej działalności Magistratu m. Łodzi w dziedzinie Archiwalnej—Zarząd Polskiego Towarzystwa Historycznego, wcielił w poczet Oddziału Warszawskiego tegoż Towarzystwa, powołane do życia w roku ubiegłym Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi, zawiadamiając o zaszczytnym tem wyróżnieniu Prezydenta Cynarskiego.

Z akademickiego koła łódzian.

„Akademickie Koło Łódzian w Warszawie“ poleca wykwalifikowanych korepetytorów (korepetytorki) na kondyccje.

Informacji udziela się na dyżurach „Koła“ w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 12 w lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego 123.

„Akademickie Koło Łódzian w Warszawie“ podaje do wiadomości, że dyżury odbywają się stale (do odwołania) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11 do 12 w pol. w lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego 123.

Miesiąc książki polskiej Odezwa do społeczeństwa.

Smutnym objawem Polski współczesnej jest zastraszający zanik czytelnictwa wśród szerokich warstw nietylbotnicznych, ale i inteligencji. Zubośnienie społeczeństwa przez wojnę światową, lata inflacji, wydaje swoje skutki. Książka stała się niejako luksusem sfer robotniczych i inteligentnych, bardziej przerażające jest to, że młoda polska albo odwyka od książki, albo zdana wewnętrznym głodem czytelnictwa, co jej w ręce wpadnie i daleko realizuje się, rozpowszechniła się bowiem literatura brukowa w zeszytach bajkowych, groszowych, której treść zabływa na wszelkie wysiłki wychowawcze domu, szkoły i kościoła. Pomimo dzieckiem robotnika a dobrą książką, zająca na wystawie, leży chiński mur.

Czynniki rządzące, rozumiejąc sytuację, zainicjowały w całym państwie Miesiąc książki polskiej, chcąc tym sposobem zbudzić społeczeństwo i zainicjować tak ważną sprawą, jakimi jest wychowanie narodowe. W całej Polsce powstało tysiące komitetów, które dla zadania propagować czytelnictwo raz zbierać fundusze na organizację tysięcy bibliotek szkolnych. Dzięki trosce tej przyświeca idea stworzenia węgla obywatela przez dobroczytny wpływ dobrej lektury szkolnej, gdyż mniemamy, że lektura w wychowaniu odgrywa większą rolę, niż szkoła.

Tak potężny środek wychowawczy jakim jest lektura, jest obecnie w Polsce ignorowany, a przynajmniej mało wykorzystany. Trudno jest mówić o tem, abydziśniejszych czasach przeciętny obywatel mógł mieć domową biblioteczkę swych dzieci: nie posiada on na to środków, oraz znajomości literatury dziecięcej. Jedno jest wyjście: musimy wsięgnąć siłami z grzeszonych składek zorganizować biblioteki szkolne, które pod kierownictwem nauczyciela—fachowca dają nieb. ale rezultaty.

Dla tych celów powstał w Łodzi Komitet Miesiąca Książki Polskiej, który organizuje sw. Książki w dniu 3 kwietnia r. b. i równocześnie zapuka do społeczeństwa polskiego.

Poświęćcie z ofiarami na tak dośly cel!

Komitet Miesiąca Książki Polskiej
miasto Łódź.

Odczyty.

W dniu 3 kwietnia r. b. w niedzielę w lokalu miejscowym „Lutni“ w Pabjanicach przy udziale delegatów kół powiatowych z Łęczycy, Łasku, Piotrkowa, radza, Wielunia i Wieruszowa, odbędzie się odczyt prezesa klubu Partii Pracy w Warszawie p. Mariana Ściałkowskiego, oraz senatora p. Stanisława Gaszyńskiego i redaktora p. J. Walewskiego.

Dnia 2 kwietnia, t. j. dziś, w sali Łośników muzyki, o godzinie 7-jej po południu poeta Józef Wittlin, autor hennów i przekładu Odyssei, wygłosi odczyt pod tyt. „Przewroty w literaturze“.

Koło ekonomistów przy W. S. N. i E. w Łodzi zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia 1927 roku o godz. 10.30 odbędzie się w auli szkoły referat p. t. „Woj polityki dyskontowej Banku angielskiego“.

Dr. med.

Seweryn Schenk

— Pabjanice Św. Rocha 5 tel. 25

powrócił

Lekarz-dentysta

TADEUSZ BABA

Łódź. Nawrot 1'a Tel. 25-22



TATR MIEJSKI

Trup Tolstoja ukaże się nieodwołalnie po dziś w sobotę o godzinie 3 m. 30 po południu. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł.)

premiera „Najdroższej mojej Peg“ — krótkowidli amerykańskiej Hartley'a budzi specjalne zaciekawienie ze względu na występ Stefani Jarkowskiej, która w tej roli tytułowej urwisa - Pega święci swoje pierwsze triumfy w warszawskim Teatrze Małym, wykonując tę rolę przez 50 wieczorów.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych „Proszczę wśród bogaczy“ — który już więcej w niedzielę powtórzony nie będzie. Wieczorem po raz drugi — „Najdroższa moja Peg“. Bilety ulgowe ważne.

**SZOPKA
CYRULIKA**
Sala Filharmonji
od 7 kwietnia.

TEATR POPULARNY.
Wczoraj wieczorem komedjo-opera polska J. N. Kamińskiego z muzyką K. Krupiniskiego „Krakowiacy i górale“.

POŻEGNALNY KONCERT RJAZANCEWA.
Na usilne zaproszenie liczego grona swych przyjaciół wielbicieli, wystąpi w Łodzi po raz ostatni znakomity baryton Rjazancew, artysta „Błękitnego Ptaka“, z doborowym programem nadchodzący poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 5-jej po południu w sali Filharmonji. Występem tym pożegna się Rjazancew z łódziami, gdyż będzie to jego ostatni występ w tym mieście przed wyjazdem do Berlina.

ZE STOW. ART. MALARZY „START“.
Dziś, w sobotę, dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (Piotrkowska 73) Wieczór Towarzyski dla członków wprowadzonych gości.

ZADANIA
DEMONSTRACJI
ODBIORNIKÓW
2, 4 i 5 lampowych
P.T.R.

usłyszymy przez radio
dziś, w sobotę
2-go kwietnia!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
15,00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15,30 — Stacja nieczynna.
15,45 — Odczyt p. t. „Wyrób igiel, szpilek, wózek i drutu“ — wygłosi inżynier Eugeniusz Korębski.
17,15 — Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego oraz p. Jadwigę Dobrowolną i Juliusz Hoffman (śpiew). Utwory: Anbera, Donnoda, Giordano, Verdiego, Niewiadomskiego, Galla, Karłowicza i in.
18,40 — Rozmaitości wypowie p. Ludwik Sawiński.
19,00 — Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza“ (Dziady Wileńskie i Grażyna) — wygłosi prof. Konrad Górski.
19,30 — Komunikat rolniczy.
19,45 — Pogawędka z działu „Radjokroulka“ — wygłosi dr. Marjan Stępowski.
20,10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20,30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22,00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.
22,30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji hotelu „Bristol“.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.
WARSZAWA, fala 422.6 m., 17,15 — Koncert wokalno-muzyczny.
WARSZAWA, fala 517.2 m., 19,45 — „Baron cyrkowy“ operetka Kalmana.
WARSZAWA, fala 348.9 m., 20,00 — Wieczór starych piosenek. Dusiak, Stroup).

„Obuaj swoją babkę - uwierzy Ci...”

Żeń żartów i kłamstwa

minął w „poważnej” Łodzi niezwykle wesoło.

Prima-aprilisowe kąciki „Republiki” wzbudziły powszechne zainteresowanie.

W pierwszy dzień prima-aprilisowy kłamię po znakomitym

„kawałku” i wzajemnych „kawałków”.

W Łodzi szukali nie tylko zawodowcy, lecz nawet ludzie poważni, „prawdomówni”, którzy w dzień „z prawda”, można było podać im nie pozwoliliby sobie na porównanie.

W tym zwyczajem, skorzystałem z tego dnia wszystkie miejsca i stołeczne.

Przyznać, że dla redakcji bywało niebywałe, albowiem, nie z powodu „z prawda”, można było podać im nie pozwoliliby sobie na porównanie.

W tych czasach ogórkowych, życie prawie nie dzieje z okolicznościami - aprilisowej skorzystała prasa, trzymając swych czytelników w napięciu przez cały dzień.

„Republika” puściła na wody prima-aprilisowe kąciki dziennikarskie.

Przez czytelników trzema zmyślnymi kawałkami.

Wszystkie kłamstwo ukryte było w postaci o przyjeździe do Łodzi „p. Sławojewskiego”.

W podanej przez nas informacja o przyjeździe do Łodzi „p. Sławojewskiego”.

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

Wszystkie kłamstwo ukryte było w postaci o przyjeździe do Łodzi „p. Sławojewskiego”.

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

W tym dniu nie wzbudziła żadnej wątpliwości w szerokich sferach czytelników, albowiem „przebieg” pana ministra są już tak popularne w Polsce, że

przyjazdu przedstawicieli Wniesztorgu rosyjskiego.

W tej drugiej zmyślonej wiadomości podaliśmy, że „sympatyczny gość zajął apartament w Grand-Hotelu pod numerem 302 i czeka na pośredników, którzy mają mu pomóc w sprawie zakupów manufaktury na bruku łódzkim.

A że u nas w Łodzi chętnych do zarobku nie brak, nie więc dziwnego, że pośrednicy tłumnie zgłaszali się do Grand-Hotelu.

Weiss nie handluje kotami!

Był to jedynie sprytny „kawał” braci dziennikarskiej.

Prima aprilis... Magiczne i zaczarowane słowa, które dla jednych są komedją, dla innych zaś dramatem.

Tak jest, dramatem... Bo proszę wyobrazić sobie człowieka, któremu udał się prima-aprilisowy kawał. Jest wesoły i zadowolony. Śmieje się ze swego bezkarnego oszustwa, śmieje się wogóle ze wszystkiego, a przede wszystkim ze swej „ofiary”...

A spojrzymy teraz na odwrotną stronę medalu, na człowieka, którego „nabrano”. Jest mu przykro i głupio. Po prostu dlatego, że stał się przedmiotem żartu, że go uprzedzono, że nie on, a jego sromotnie „okpięto”.

I mnie nie było wczoraj wesoło. Oczywiście stało się „coś”... A jak się stało, opowiem...

Godzina ósma rano. Śpię jeszcze jak suszeł. Wiadomo bowiem, że dziennikarze lubią spać długo. Naraz z objęciem Morfeusza wyrywa mnie brutalnie telefon... Rad nie rad wstaję i ubieram się...

— Halo! Kto mówi?... — Pan kupuje koty, nieprawda? Dziś „stało” to „na gazecie”...

— Słucham i uszom nie wierzę. Włosy mi się jeżą na głowie... Pytam raz jeszcze.

— Halo! O co panu właściwie chodzi?

— Mam do sprzedania trzy koty... Pan podobno kupuje...

Wściekły odwieszam słuchawkę. Naprawdopodobnie nabrano mnie, toż dziś przecie pierwszy kwiecień.

Po minucie jednak znowu rozlega się dzwonek.

— Halo! Pan podobno kupuje koty? Mam właśnie na składzie trzy „fajne okazy. Ważą po dziesięć funtów... Czoło pepli mi się potem. Zaczynam jednak indagować:

— Kto panu powiedział, że ja handluje kotami?

— Stało wyraźnie „na gazecie”. Ciskam słuchawkę i chwytam „Republikę”. Istotnie. W dziale ogłoszeniowym, jak wół „stoi” ogłoszenie:

„Żyje koty w każdej ilości kupuje. Wiadomość Antoni Weiss, ul. Skwerowa 6, tel. 47-86”.

Indagując portjera który odprowadził wszystkich z kwitkiem, oznajmiając, że młot z Rosji do Grand-Hotelu nie przyjechał.

Nieufni łodzianie przyjęli jednak twierdzenie portjera za prima-aprilisowy żart i udał się pod wskazany numer, napastując przez cały dzień spokojnego i Bogu ducha winnego właściciela pokoju nr. 302, niejakiego p. Orła, obywatela angielskiego, który już przed kilku dniami przybył do Łodzi.

Nie ulega więc już żadnej wątpliwości, że padłem ofiarą „prima-aprilisowego żartu. Stałem się prosto „ofiara”...

Ale to nic. Koło południa zaczęło się dopiero istne piekło. Co sekunde --- telefon... Początkowo było to zabawne, chętnie więc „targowałem się”. Kiedy jednak telefon zadzwonił po raz dwudziesty szósty - wzięłem się również za kawał.

A więc dzwonek... Podchodzę do aparatu. Z wnętrza słuchawki dochodzi mi głos nieznanego przesładowcy...

— Czy to 47-86? — Nie. Tu mówi zakład pogrzebowy.

Wyraźnie słyszę przekleństwo. Po chwili jednak znowu rozpoczyna się alarm.

— Kto mówi? Czy pan handluje „z kotami”?

— Omylił się pan, tu mówi zakład pogrzebowy. Zamiast kotów mogę panu służyć trumną...

Znowu przekleństwo. Nie zdążyłem odwieść słuchawki, aż tu przychodzi mi służyć z miłobawą wieścią.

— Proszę pana. Coś się stało, do drzwi dobija się straszna „kupa” ludzi.

— Kij diabeł? Tego jeszcze brakowało... Przez dziurkę od klucza dyskretnie zerkać na korytarz. Służąca bynajmniej nie przesadziła. „Klientów” było tam co najmniej z dwudziestu.

Co dalej było nie pamiętam. Wiem tylko, że po godzinie dobijają się do drzwi „klijenci” rozeszli się. Oddechnąłem z ulgą i uciekłem... Przez pół dnia wałęsałem się po ulicach.

Jak widzicie, prima aprilis nie był dla mnie komedją, był raczej dramatem. Proszę wyobrazić sobie mój stan psychiczny, prócz bowiem „klientów” przygotowany byłem na jeszcze mniej przyjemną wizytę przodownika policji. Obawiałem się prosto represji władz za rzekomy „handel kotami” bez patentu i... świadectwa przemysłowego.

A więc, kochani łodzianie. Żart się skończył i przyjmijcie łaskawie do wiadomości, że od dziś kotami nie handluje.

Przeście mnie więc tak łaskawie odwieść!

Antoni Weiss.

Zrozpaczony p. Orzeł, nabierając coraz więcej przekonania, że ludność Łodzi składa się z samych pośredników, zdobył się wreszcie na krok stanowczy i uprzedził portjera, ażeby nikogo nie dopuszczał do jego pokoju.

Pozatem ukazał się żart w dziale ogłoszeń o skupywaniu żywych kotów. Komentarze w tej sprawie są zbyt częste, albowiem osoba, której żart ten dotyczył nadesłała

wyczerpujące „wyjaśnienie”, które zamieszczamy na innym miejscu.

W końcu musimy przyznać, że nie tylko myśmy „bujali”, lecz nas również, choć może z mniejszym powodzeniem.

Od samego rana otrzymywaliśmy z miasta drogą telefoniczną sensacyjne wiadomości o zbrodniach i katastrofach nielustniczących.

Z zasady jednak, nauczeni doświadczeniem, w dniu 1-ym kwietnia żadnych wiadomości z miasta nie przyjmujemy, wobec czego szlachetne wysiłki dowcipników nie osiągnęły celu.

Mniejsza zresztą o to, grunt - że zabawa prima-aprilisowa była wesoła i wspólna - a przecie o to głównie chodziło...

Prasa warszawska w dniu uczelnianym pierwszy dzień kwietnia, podając cały szereg zmyślonych informacji.

„Kurier Poranny” podał na pierwszej kolumnie optymistyczną depeszę o zakończeniu walk bratobójczych w Chinach oraz o przybyciu do Warszawy pięciu wagonów z pomarańczami, które zostaną podzielone między ludność stolicy.

„Express Poranny” puścił kącik dziennikarski o nowym rozporządzeniu dyrekcji tramwajów, która zezwoliła na palenie papierosów w wagonach przyczepnych i zaopatrzyła konduktorów dla wygody publiczności w specjalne gatunki próbnych papierosów i cygar polskiego monopolu tytoniowego.

„Rzeczpospolita” wydała specjalny dodatek prima-aprilisowy, a inne pisma stołeczne ograniczyły się do drobnych „kłamstewek”, intrygując swych czytelników.

O zaangażowaniu pracownika

winien być powiadomiony P. U. P. P.

W myśl ostatnich instrukcji państwowego urzędu pośrednictwa pracy, właściciele zakładów handlowych czy przemysłowych, zatrudniający ponad 5 osób, mogą w dwojaki sposób angażować nowych pracowników.

Albo zawiadamiają P. U. P. P., który przysyła swych kandydatów, a wówczas pracodawca może jednak przyjąć pracownika nie przysłanego przez P. U. P. P., jednak obowiązany jest w ciągu 3 dni zawiadomić o tem urząd; lub też może wogóle pominąć państwowy urząd pośrednictwa pracy, lecz i wówczas obowiązany jest zawiadomić o tem P. U. P. P. (b).

Umorzone podatki.

Groszowe zaległości mają być skreślone.

W wydziale finansowo-podatkowym magistratu m. Łodzi zebrano się bardzo wiele zaległości podatkowych, nie przekraczających w sumie 1 zł.

Zaległości te nie będą ściągane, ponieważ koszty manipulacyjne przekraczałyby wysokość poszukiwanych kwot.

Aby raz już skończyć z temi nierealnymi pozycjami przychodowymi magistratu m. Łodzi, wystąpi do rady miejskiej z wnioskiem o umorzenie należności podatkowych poniżej 1 zł.

Rada miejska prawdopodobnie wniosek taki prześle komisji budżetowo-finansowej, która go zaaprobuje. (C)

SZOPKA CYRULIKA
Sala Filharmonji
od 7 kwietnia.

Godziny przyjęć
w przedzie wojewódzkim
Wojewoda przyjmuje we wtorki i czwartki od godziny 12 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się u sekretarza osobno.
Wicewojewoda i naczelnicy wydziałów: przyjmują codziennie w godzinach od 11 do 13 (w sprawach pilnych interesantów zamiejscowych od godziny 9 do 15).
Referenci przyjmują interesantów wyłącznie na polecenie naczelnika wydziału.
Interesanci wypisują swoje nazwisko i adres na kartce, którą dyżurny woźnica przynosi naczelnikowi wydziału. P. T. Referenci uprasza się, ażeby pozostawać w poczekalni, a nie przechadzali się po korytarzach i nie wchodzić do biur bez zgłoszenia się przez dyżurnego woźnego.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliłentę że sklepy moje zaopatrzone są na nadchodzące święta Wielkanocne we wszelkie wyroby
WĘDLIN
Specjalność sucha, tłusta salami i salceson oraz pektowane i wędzone ozory i mostki w każdej ilości
Sklepy moje mieszczą się:
Centrala: Piotrkowska 25, telefon 25-64
(Piotrkowska 51, telefon 19 85
Filje: (Nowomiejska 13
(Nowomiejska 34, telefon 58-67
Fabryki telefon 27-68
Z poważaniem **S. DISZKIN.**

Terminy podatkowe.

Przebiegnemu obywatelowi w Polsce czyni kalendarz podatkowy setki kłopotów. Jeżeli wyjątkowo nie dolega wyjątki wymiar, dolegają różne uboczne komplikacje w procedurze podatkowej, zmniejszenia tych różnych ubocznych kłopotów trzeba się stanowczo domagać. Jako przyczynek do sprawy przytaczamy poniżej dwie uwagi z aktualnej chwili podatkowej.

**

Termin składania zeznań o podatku dochodowym dla osób fizycznych i spadków wakujących upływa w zasadzie, według ustawy, dnia 1 marca. Ministerstwo skarbu przedłużyło go ustalonym wyroczajem do 1 kwiet. Wszakże niektóre przesilenia gospod. wystąpiły z wnioskiem o dalsze przedłużenie tego terminu do 1 maja. Ministerstwo skarbu przychyliło się do prośby: termin przesunięto w myśl życzenia zrzeczeń.

Należy się więc ministerstwu uznanie, że poszło płatnikom na rękę, co do składania tem łatwiej było uczynić termin wniesienia pierwszej zaliczki podatku dochodowego pozostał niezmienny i skarbowi wpływy z podatku nie opóźnia.

Decyzję ministerstwa odwołano do bliźniej chwili. Omal do przedednia zeznaczenia dawnego terminu składania zeznań. Nie wiemy kiedy doszła do nich wiadomość z Warszawy. W każdym razie do Łodzi doszła ostatniego dnia min. Co gorsza, doszła drogą nieoficjalną przez prasę i zeznaczenia kupiec-

Wiedza podatkowa lokalna nie otrzymała prawie do ostatniej chwili potwierdzenia decyzji o przedłużeniu. Nie mogły czasu jej otrzymania udzielać żadnych wyjaśnień w tej mierze płatnikom.

Płatnik był zupełnie zdziwiony. Przedłużono, czy nie przedłużono? Kłopot był niemały, a zgoda mała.

**

Do sprawy odsetek zwrócić wracamy. Musimy to czynić, ponieważ ona jedna z największych bolączek płatnikowych w naszym kraju.

Wypowiadamy się w zasadzie przeciwko stosowaniu t. zw. terminów ulgowych. Wychodzimy bowiem z założenia, że trzeba zasadniczą stopę odsetek zmniejszyć do znośnego gospodarczości. Byłoby to również ministerstwu tem łatwiej uczynić, że tej zasadniczej stopy i tak już oddawna nie stosu-

Jeżeli jednak praktykuje się owe terminy ulgowe to należałoby też zachować dotychczasową praktykę oznaczając z góry czas trwania tych ulgowych terminów.

Ministerstwo zmieniło jednak metodę zarządzania, po expiracji ostatniego terminu ulgowego z dniem 1 kwietnia, przedłużenie tego terminu „aż do odwołania”. Przynajmniej chodzi o to, że płatnik, będąc w niepewności co do czasu upływu terminu ulgowego, pospieszy z uiszczeniem podatku.

Można śmiało wypowiedzieć przeczucie, że tego celu ustanowienie terminu „aż do odwołania” nie osiągnie. Sądzić wypada, że dzięki temu nie tylko ani jeden grosz więcej do kasy skarbowej aniżeliby wpłynął bez tego, ale może — ten płaci.

Słowem — mało korzyści, a wytwarza się niepewność. Inowacja kłopotliwa, niejedna.

A. Z.

W notesiku businessmana.

ANGLICY ZAMIERZAJĄ KUPIĆ zdrojowisko Druskienniki. Rokowania prowadzi ze strony angielskiej prywatne konsorcjum finansowe.

POLSKI BANK HANDLOWY przeszedł w większej części na własność związku towarzystw kupieckich w Poznaniu. Bank przemianowany będzie na „Bank Kupiectwa” w Poznaniu. Kapitał zakładowy wynosić będzie 1.15 miliona złotych. W obsadzie personalnej banku nastąpią zmiany.

5 MILJONÓW ZŁOTYCH przeznaczyły polskie koleje Państwowe z nadwyżek budżetowych na bonifikacje dla gałęzi przemysłu pracujących na eksport. Bonifikacje ulegają wypłacie w okresie trzymiesięcznym.

UPADŁOŚĆ W ROKU 1926 — wedle oficjalnej statystyki było 153. Ogólne pasywa firm upadłych wynosiły 10.502.000 zł.; aktywa wynosiły 783 tysięcy. Z aktywów tych 410 tys. wyniosły kwoty postępowania. Wobec tego wierzycielom przypadło ledwie 330 tys. złotych, a więc w stosunku do ich należności minimalna kwota — mianowicie 3,1 procent.

O ORZECZENIU ARBITRAŻOWEM dla przemysłu łódzkiego umieściła „Neue Freie Presse” szczegółowe sprawozdanie, kończąc je następującą wzmianką: „ciekawem jest, że w ciągu pertraktacji ze strony związków robotniczych zamiast pierwotnej 25-procent. zostało wysunięte żądanie 111 procentowej podwyżki (?)”

Łódź, 2 kwietnia.

ZYSK BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO za rok operacyjny wyniósł 4.035 tysięcy złotych (po obliczeniu odpisów amortyzacji etc.) Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa zatwierdziła 8 pożyczek w obligacjach zastawnych i 15 w listach zastawnych razem na 9.329 tys. złotych.

HANDEL TYTONIEM prywatny oceniać należy — według rzeczenia Najwyższego Trybunału administracyjnego — jako przedsiębiorstwo komisowe. Z tej racji podatek obrotowy płacić winni kupcy tytoniowi tak jak komisjonerzy to jest od przyznanej prowizji.

CENY WĘGLA mają niebawem nieznacznie podrożeć. Ma to być wyrównanie niżki wywołanej walką konkurencyjną po rozbiciu się konwencji węglowej. Ceny obecne wrócą do oficjalnego poziomu.

FIRMY BAWELNIANE zamierzają na warszawskiej wystawie higieniczno-sanitarnej urządzić pokazy fabrykacji gazy, waty i t. p. Pokazana będzie na wystawie praca szarpani, przedalnia i tkalni.

O POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ DLA POLSKI jak się obecnie okazuje bardzo obszernie rozmawiał p. Norman, gubernator Bank of England z p. Schachtem, prezydentem Reichsbanku. P. Schacht złożył wobec swego angielskiego kolegi zapewnienie, że Bank Rzeszy nie sprzeciwia się udzieleniu Polsce pożyczki.

Na rynku włókienniczym panuje znaczny ruch przedświąteczny.

W bieżącym tygodniu na miejscowym rynku włókienniczym panowało bardzo znaczne ożywienie w związku z rozpoczęciem się okresem handlu przedświątecznego.

Najbardziej pomyślna konjunktura dawała się odczuć na rynku tkanin wełnianych. Tak zw. „damskie artykuły” i ubraniowe (szczególnie rypsy, popeliny i gabardiny) były wprost przez klientów pobierane przed nadejściem do sklepów fabrycznych.

Za artykuły te wskutek znacznie przewyższającego popytu pod zaopiniowaniem przyjmowano wyłącznie pokrycie gotówkowe. Również konjunktura w dziale wyrobów czesankowych była wyjątkowo pomyślna. Jako najcharakterystyczniejszy rys handlu tkaninami wełnianymi zanotować należy brak dostatecznej ilości towarów przy niezwykle ożywionym poszukiwaniu ze strony

klienteli, składającej się z odbiorców ze wszystkich dzielnic kraju.

Tak pomyślna konjunktura umożliwiła uzyskiwanie dogodnych warunków płatności i utrzymania cen w całej rozciągłości.

Na rynku tkanin bawełnianych konjunktura również bardzo pomyślna, ustępuje jednak znacznie ożywieniu, panującemu w handlu wyrobami wełnianymi.

Większą część transakcji przeprowadza się za gotówkę, przy odpowiednim rabacie „skontowym”.

Zaznaczyć należy, że w dniu wczorajszym cena wszystkich artykułów bawełnianych została podniesiona od 2 do 3 procent w związku z podwyżką płac robotniczych.

W następnym tygodniu rozpocznie się na rynku włókienniczym okres marcowy przedświąteczny.

Ulgowe odsetki będą pobierane „aż do odwołania”.

W dniu wczorajszym ministerstwo skarbu za pośrednictwem izby skarbowej w Łodzi nadesłało do magistratu komunikat następującej treści:

„Celem dalszego ułatwienia spłat zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, aż do dalszego zarządzenia.

(—) Dyr. Depart. Koszko.”

**

W związku z powyższym również i magistrat m. Łodzi od wszelkich zaległości w podatkach komunalnych będzie w dalszym ciągu pobierał ulgowe kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

Dyskonto prywatne.

Na łódzkim rynku pieniężnym daje się odczuwać brak materiału wekslowego.

Pozostaje to w ścisłym związku z tem, że na rynku wełnianym transakcje przeprowadza się za gotówkę.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że wówczas gdy zwykle na rynku pieniężnym sprzedawcy towarów bawełnianych poszukują dla pokrycia materiału wekslowego, którego głównym dostawcą jest handel wełniany, tak w bież. tyg. sprawa przedstawia się odwrotnie. Stopa dyskonta prywatnego wykazuje tendencję zniżkową i wynosi do 2 procent przy materiale pierwszorzędnym i do 2 i trzy czwarte w stosunku mies. przy materiale „średnim”.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

PIERWSZA
ŁÓDZKA
HYGIENICZNA

MACA MASZYNOWA

pierwszorzędного gatunku po cenie bardzo niskiej. — Codziennie świeży wypiek. Czystość i obsługa wzorowa. Prosimy się przekonać na miejscu. Woimy wstęp dla zainteresowanych.

PIEKARNIA ZAMENHOFA 15, TEL. 149 i 57-34
FILJA SPRZEDAŻY: STARY RYNEK 3.

Zjednoczeni Piekarze Żydowscy

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1—8 maja 1927 r.

Wiadomości gospod.

OBAWA PRZED PRZEURUCHOMIENIEM

Londyn, 1 kwiet.

(Tel. wł. „Republiki”).

Po strajku górniczym fabryki bawełny podjęły pracę przy pełnym uruchomieniu nie poczynają się ujawniać pewne trudności. Nowozałożona „Cotton Yarn Association” (obejmująca trzy czwarte wszystkich bawełnianych, przerabiających przedewszystkiem) zaleciła wszystkim członkom zamknięcie dzalnie przez cały tydzień wielkanocny, ta ma się przyczynić do poprawy rynku. W ostatnich tygodniach sprzedaż amerykańskiej przędzy osiągnęła zaledwie 50 proc. produkcji.

ZAPRZECZENIA RUMUŃSKIE W SPRAWIE

ZWYŻKI LEI.

Londyn, 1 kwiet.

(Tel. wł. „Republiki”).

W rozmowie z przedstawicielem „Financial News” oświadczył gubernator Banku Rumuńskiego, że nie jest prawdą jakoby czy też Bank Rumuński zamierzał przedłużyć zwycze lei. Zwycze lei związana jest domościami o pożyczce zagranicznej, gdzie dwa amerykańskie domy wystąpiły tam, ale narazie niema widoków na ich realizację.

**SZOPKA
CYRULIKA**

Sala Filharmonij
od 7 kwietnia.

KONIEC 300 MILJONOWEGO KREDYTU

NIEMIECKIEGO DLA HANDLU Z ROSYJĄ

Berlin, 1 kwiet.

(Tel. wł. „Republiki”).

W dniu dzisiejszym upłynął termin rosyjsko-niemieckiego o 300 milionowym terminowym kredycie niemieckim towarów dla Rosji. Zamówienia rosyjskie przekroczyły 60 milionów cyfr gwarancyjnych. Na ogół z transakcji po stronie niemieckiej nie wyliczone. W każdym razie udzielenie nowych kredytów nie nastąpi przedko.

BILANSE BANKÓW NIEMIECKICH

Berlin, 1 kwiet.

(Tel. wł. „Republiki”).

Z pośród wielkich banków ostatni swój bilans Bank Niemiecki (Deutsche Bank) wykazując 10 procentową dywidendę. Wśród wszystkich banki wykazały wzrost dywidendy. Jednak krytyczna analiza wykazuje stopień poprawy w stosunku do poprzedniego roku nie jest taki, jak na pierwszy rzut oka się wydaje. Mimo wysokiej rozpiętości między cenami i wzrostem wartości papierów. Współczynnik rentowności banków handlowych nadal nie jest dobry.

RĘKAWICZKI POD OPIEKĄ CELNĄ

Londyn, 1 kwiet.

(Tel. wł. „Republiki”).

Na zapytanie w izbie gmin pod adresem zydents Board of Trade jaki jest skutek gnięcia opieki celnej nad przemysłem rękawicowym, oświadczył ten, iż w 4-tym kwartale fabrykowano 132 tys. tuzinów rękawiczek w porównaniu ze 102 tysiącami w samym okresie 1915 roku. Mimo rosnącej na przemysł rękawicznicy „Safeguarding Industries Act” ceny rękawiczek nie zdrożały.

MODES MAISON NOUVELE

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 35

Właścicielka przyjeżdża turow z ostatnimi modami kapeluszy i nowości wiosennych.

Łódź, MONIUSZKI 1, tel. 4

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CCZEKI

Belgia 124.50
Londyn 43.47
N. York 8.93
Paryż 35.12 35.06
Praga 26.51
Szwajcaria 172.17
Wiedeń 125.91
Włochy 42.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8 proc. poz. konwersyjna 98.—
Poz. dolarowa 84.E5
Poz. kolejowa 103.— 103.50 103.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 55.50 56.—, 4 proc. — 49.50
8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 86.—
8 proc. Banku Rolnego 85.50 86.—
5 proc. obl. T-wa Kred. m. Warszawy zł. 61.— 61.25 61.—
4 i pół proc. obl. 55.85.

AKCJE.

Bank Handlowy 7.10 7.15 7.10
Bank Zachodni 4.— 3.95
Bank Zarobkowy 18.50 17.50 17.85
Bank Polski 136.— 134.50 135.—

Bank Zi. Ziem Polskich 2.85 2.90
P. T. E. 0.25 0.24
Michałów 0.63 0.64
Wysoka 7.25 7.15
Nobel 4.65
Fitzner 6.25
Modrzejów 8.40 8.15 8.20
Ostrowieckie 84.—
Rudzki 1.72 1.68
Ursus 2.40 2.35
Zyrardów 17.75 17.25
Haberbusch 124.—
Elektr. w Dąbrowie 65.—
Siła i Światło 97.— 98.—
Cukier 4.85 4.75
Węgiel 99.— 98.— 98.50
Cegielski 36.50 37.50
Lilpop 24.— 24.25 23.75
Norblin 136.—
Pocisk 3.03 3.—
Starachowice 3.11 3.07 3.08
Zawiercie 34.75 34.—
Borkowski 2.90
Żegluga 0.34

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8.93 i 8.94 w żądaniu.
Tendencja spokojna. Obroty „średnie”.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 1 kwietnia. Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.58—57.72
Czek na Londyn 24.25
Telegraficzna wypłata na Warszawę 57.53—57.67.

Londyn, 1 kwietnia. Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 4.85 5/8—4.85 7/16
Francja 124.02
Belgia 34.94.50
Włochy 103.05
Niemcy 20.48 1/8
Szwajcaria 25.24 1/8
Hiszpania 27.05
Portugalia 2.53
Danja 18.20.75
Szwecja 18.12.75
Norwegia 18.67
Helsingfors 192.80
Praga 163.93
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50

Paryż, 1 kwietnia. Zamknięcie giełdy.

Londyn 124.03
Nowy Jork 25.53.50
Belgia 355
Włochy 120.60
Szwajcaria 490.50
Holandia 1022
Szwecja 684.50
Praga 75.50
Rumunia 16.04

Jakie były ceny wczorajszym targu żywnościowym?

Wczorajszym na rynkach łódzki sprzedawano masło ośleńskie w cenie do 6; śmietankowe—zł. 7 do 8; 0 do 2.40; twaróg 1 do 1.50; śmieśna 1.90 do 2.40; mleko 45 do 50; orzec kartofli zł. 14 do 17; marchewki 20 gr.; cebula 60 do 80 gr.; kaczyna 10 gr.; kura zł. 6 do 8; kaczka 9; gęś zł. 9 do 15. (bip)

ZWYŻKA CEN BAWELNY.

Londyn, 1 kwietnia. (Tel. wł. „Republiki”). Wzrost nastąpił pewne wzmocnienie cen bawełny. Choć ożywienie mierzonych amerykańskiego towaru loko podniosło cenę do 7.88. Rynek terminowy słabiej; następują jedynie sprzedaże.

KOLE SAMOCHODY POD OOBUCHEM KONKURENCJI AMERYKAŃSKIEJ.

Paryż, 1 kwietnia. Wzrost kryzys w przemyśle samochodowym w zaostrza się. Donosiliśmy o niewpływności większych firm. Obecnie cały szereg zakładów (Societe Jean Gras, Societe de Materiel etc) ulega likwidacji. Niższe cen wozów, konkurencja amerykańska bardzo we znaki.

WIELKIE FUZJE SAMOCHODOWE.

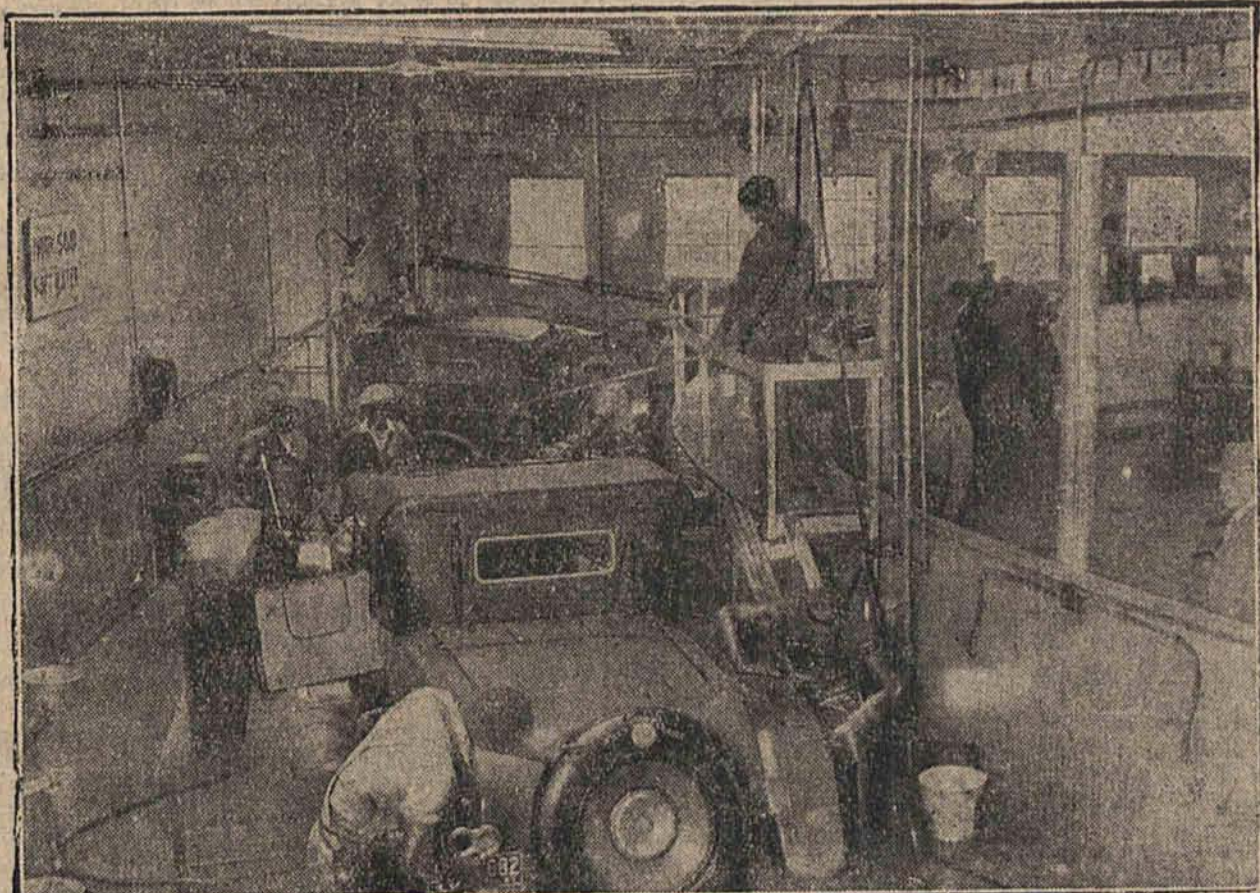
New-York, 31 marca. (Tel. wł. „Republiki”). Wzrost w Wall-Street twierdzą, że po zakończeniu obecnych fuzji pozostanie jedynie trzech producentów samochodowych. „Durant Motor Co. of New Jersey” zakupuje akcje „Durant Motor Co. of Michigan”.

TRUDNOŚCI W ŚWIATOWYM KARTELU STALI.

Paryż, 31 marca. Wzrost w zeszłym tygodniu w Brukseli w sprawie utworzenia syndykatów stali będą kontynuowane 2 maja. Trudnością przy ustalaniu kwot jest brak jednolitego miernika. Nie lata powojenne nie mogą być uważane za normalne. Tak np. ostatni rok stał z powodu sztucznej koniunktury francuskiej wywołanej inflacją, drugie zaś półrocze z powodu koniunktury wywołanej strajkami. — W światowym kartelu szyni trudności co do traktowania antykolonii oraz co do traktowania autostaw reparacyjnych.

WYPLATA ZŁOTEGO POLSKIEGO W DNIU 1 KWIECZNIA 1927 R.

Za 100 złotych:
Londyn 43.50
Paryż 58.20 sprzedaż, 57.70 kupna, notowania przeciętne
Berlin 46.835—47.315
Wypłata na Warszawę 47.005—
na Katowice i Poznań 46.98
Gdańsk 57.58—57.72
Wypłata na Warszawę 57.53—57.67
Wiedeń 37.12—79.62
Praga 378.40.



W zakładach Forda w Ameryce został wprowadzony dział czyszczenia starych samochodów. Ostawia się je wszystkie razem na ruchomej platformie, zaś sama operacja czyszczenia trwa bardzo krótko. Właściciel czeka na swą maszynę po kilku minutach i otrzymuje ją z powrotem w stanie zupełnie czystym.

LOKAL
Wzrost parterowy frontowy pokój centrum miasta z wejściem od ulicy zamkowej na żaluzję z dwoma dużymi oknami, zaopatrzonemu w żaluzje, z instalacją elektryczną i telefonem, nadający się na biuro lub pracownię, nadający do oddania bez żadnych kosztów.
Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy w administracji pod: „Lokal 111”.

Do wynajęcia
Sklepy i mieszkania 2 i 4-ro pokojowe z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. w nowo-wybudowanym domu.
Wiadomość: w Administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznański Ogrodowa 17

Kasetki
metalowe różnych wielkości
Meble i urządzenia biurowe
poleca
JÓZEF LEŻON, Łódź, ul. Przejazd 4, tel. 2-23
Przedst. firmę G GERACH w Warszawie

Jedyny specjalny (od 1863 r. e. zysujący), Zakład
Kefiru Leczniczego K. SIGALINY
nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEPIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielnia) 6, Tel. Nr. 4640.

SÓL ZDROWIA D-ra CARO
jest niezbędną dla wszystkich, uskarżających się na złe samopoczucie. Pobudza ona przemianę materii i działa niebywale szybko na właściwy skład krwi, tak, iż w krótkim czasie zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet poprzednio nigdy nie odczuwało. Spróbujcie czempredzej. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub wprost od nas. Większe pudełko zł. 5.—, wystarczające na dłuższy czas. Dr. Hugo CARO. G. m. b. H. Danzig.

Pracownia „Sztuka Stosowana”
Po powrocie z Wiednia
polecam nowości sezonowe, kwiaty, torebki, paski kamizelki i lalki samochodowe.
Piotrkowska 218.
LOKAL
biurowy składający się z 3-ch pokoi (możliwie urządzony) wraz ze składami i piwnicami razem na 4 wagony towaru.
poszukiwany
w centrum miasta. — Cierły składać do Biura ogłoszeń Fuchs, Piotrkowska 50 sub. „A. T. C.”

TRANSPORTY
MIĘDZYNARODOWE

JÓZ. J. LEINKAUF

Spółka Akcyjna
Oddział w Łodzi
Prez. Narutowicza
Telefony Nr. 645 i 646

Własne zakłady we większych ośrodkach w kraju i zagranicą. Ekspedycja, cienie, inkaso, zamagazynowanie, finansowanie i lombardowanie.

Specjalność: Ruch Zbiorowy.

Dział Taryfowy

Informacji co do cła, kosztów przewozu i t. d. udziela się szybko i bezpłatnie. Przeprowadzki skutecznia się we własnych wozach meblowych. Poszukiwani są dobrze wprowadzeni akwizytorzy. Zgłoszenia tylko piśmienne; w razie nieuwzględnienia pozostaną bez odpowiedzi.

TEATR „SCALA“
GOŚCINNE WYSTĘPY
MARSZ. ŻYD. TEATRU ARTYST
„W. I. K. T.“
Idy Kamińskiej
I Zygm. Turkowa.

Dziś, w sobotę 2 kwietnia o g. 3.30 pp.
„LOS“
Dramat w 4-ach aktach KAROLA MERE.
Dziś, o godzinie 8.30 wieczorem
„SKARB“
Komedia w 3-ach aktach nap. D. PIŃSKI

Jutro, w niedzielę 3 kwietnia o g. 8.30 w.
„Morphium“
Dramat-nocturne w 4-ach aktach D-ra Hertzera,
przekł. Iz. Turkowa.
W poniedziałek, 4 kwietnia o g. 8.30 w.
Bracia Karamazowy
Dramat w 3 aktach, 10 obrazach F. Dostojewskiego

Zespół „WIKT'U“
Panle: Sonia Altbaum, Ida Ka
Marja Rappel.
Panowie: Adam Domb, B. E
Grundberg, Hirszfild, Mar
Meiman, M. Maksimow,
Turkow.

UPIĘ STARE
ZCIONKI.

Właszą się do administracji
„Il. Republiki“.
NA RATY
Wielka damska garderoba oraz roboty
zrobione w najwykwintalszym wyko-
niu przyjmujemy z własnych i powierzonych
materiałów po cenach konkuren-
cyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36,
Lewa oficyna, II-gie piętro.

LECZNICA

Praczący specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku, ul.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich),
przyjmujemy chorych w chorobach wszyst-
kich specjalności od g. 10 rano do 6-ej
poł. Sześciopiętno ospy, analizy (mo-
ka, kału, krwi; płwocin etc.) operacje
opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście. —
Biegły i operacje od umowy. Kapiele
żelazne. Naświetlanie lampą kwarcow-
ą. Roentgen. Zęby sztuczne, korony
złote, platynowe i mosty.

Dr. **H. RAKOWSKI**
choroby wewnętrzne
przeprowadził się
z ul. Zawadzkiej 25, na ul.
Zawadzka 8, I. piętro, front.
Telefon 37-34.

Potrzebny
zdolny subiekt fryzjerski od
razem do zakładu fryzjerskiego.
Piotrkowska Nr 25, w podwórzu

Pracownia
KAPELUSZY DAMSKICH
poleca najnowsze fasony wy-
kwintnie wykonane, najprzy-
stępniejsze ceny.
5. ZAWADZKA 5.
w sklepie galanterji p. t.:
„BRACIA SINGER“

Wspólnik
o interesu galanterijnego del-
licz, istniejącego lat kilka-
naście w dobrym punkcie
poszukuje wspólnika
kapitałem od 1200 do 1500 dol.
arty de „Republiki“ sub.
„Korzystna Okazja“

Tancerki i tancerzy
przygotowuje do występów scenicznych
stradowych i t. p. Szkoła tańca ST.
LABORSKIEGO, Narutowicza 31, I p.
Ma osób wybitnie utalentowanych spe-
cjalnie wygodne warunki.
Zgłoszenia codziennie od 3—417-9 w.

LECZNICA
Lekarzy specjalistów
przy ul. Zachodniej 27
róg Konstanynowskiej

Tel. 16-44.
Pracują w zakresie wszystkich spe-
cjalności lekarzy:
Dr. Koliński
Dr. Jastrzębski
Dr. Kalisz
Dr. Trawiński
Dr. Kozłowski
Dr. Misjon
Dr. Reiterowski
Dr. Dobrowolski
Dr. Gerszoni
Dr. Bronkowski
Dr. Knichowiecki
Dr. Marynowski
Dr. Jasiński
Dr. Kon Jakob
Dr. Schwanke
Gabinet dentystyczny lek. - dent
Piotrowska czynny godz. 4-7 pp
Wszelkie badania i analizy lekar-
skie, Elektryzacja, Masaż, Zastrzyki-
wania, Prześwietlanie i leczenie prom.
Roentgena. Lampa kwarcowa. Opera-
cje i opatrunki. Pokoje dla chorych.
Gabinet kosmetyczny.

Samodzielny
Majster Gremplowy
(Krempelmeister)
na 2 zespoły szrajchgarowne natych-
miast poszukiwany. Oferty pod „S.T.“
do admin. „Republiki“

Perfumerja
„VIOLET“
ul. Piotrkowska 83.
Poleca najmodniejsze perfu-
my zagraniczne na wagę.

Która z pięknych pań, wy-
kształcona i sympatyczna, roz-
sądnych poglądów życiowych,
chciałaby zawrzeć znajomość z
kulturalnym, młodym człowie-
kiem? Dyskrecja rzeczka hono-
ru. Łask zgłoszenia pod „Lifes
Sunny Hours“ do adm.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikietinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
UL 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnym mieszk.

Dr.
L. Prybulski
Zawadzka Nr 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne
włosów, wenerycz-
ne i moczopięciowe
leczenie światłem
Lampa kwarcowa
i promieniarni
Röntgena.
Przyjmuje od 9-2
i od 5-8
Dla pań od 4-6
Oddzielna pocze-
kalnia.

Dr. med
Niewiański
choroby skórne
i weneryczne
naświetlanie
lampą
kwarcową
Przyjmuje od 5-8
Sienkiewicza 34.

Dr. med.
Rózaner
Dzielnia Nr 9.
Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne,
weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje
od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą
kwarcową

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włosów
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2
i 6-8 Dla pań od-
dzielna poczekalnia
od 6-6 pp

Dr. med
BRAUN
Południowa Nr 23
tel. 40-26
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych Leczenie
światłem, (Lampa
kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano
i od 5-8 w.

**Reperuję
bieliznę**
wszelką starannie
nie drogo. Ul Piotr-
kowska 255 m. 4-
oficyna 2 piętro

Dr. med.
LUD WIK
RAPSPORT
ul. Prez. Narutowicza 25
Dzielnia
telefon 44-10
Choroby nerek, pe-
cherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2
pou p. i do 4-7

Dr. med
S. Lewkowicz
Chor. skórne wene-
ryczne i płciowe
Konstanynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 9-11
i od 6-8. Dla pań
od 4-5.
Dla niezamożnych
ceny lecznic.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecz-
nicy przy ul. Piotr-
kowskiej 294.
codziennie od godz.
2-7 wiecz.

LAUREATKA
moskiewskiego
konserwatorium.
wznowiła lekcje
gry fortepjanowej
10-12 i 3-5 pp.
Wschodnia 72,
m. 19.

**Do wynajęcia
pokój**
frontowy z bal-
konem. Piotr-
kowska 87, m. 8

Dr. med.
ZELIGSONOWA
Akuszerka, chor.
kobiece, wene-
ryczne (wyłącznie
u kobiet), porady
dla kobiet cięż-
żarnych.
11 1/2 - 11 3/4
w niedzielę i świę-
ta od 11-1.
Piotrkowska 84.

BIURO
dzienników
i ogłoszeń
PROMIEN“

ŁÓDŹ.
Piotrkowska 81
Tel. 12-98
ma zaszczyt zawi-
domić P. T., czytelników i przyjmuję
prenumeratę na
„REPUBLIKĘ“,
oraz na niżej po-
dane tygodniki i
wszystkie dzienniki
z odbieraniem na
miejscu lub odsy-
łaniem do domu.

Tygodniki:
Bibl. Dz. Wybor.
Tyg. Ilustr.
Świat
Wiad. Literac.
Bluszcz
Kob. w Świecie
Dziecko i Matka
Record
Przegląd Mody
Radio
Radjofon
Moje piśmanko
Iskry
Przegląd Sportowy
Stadion

**Oznen i tygodn.
niemieckie:**
Berl. Tageblatt
Wiener Journal
Presse
Berl. Illustr. Zeit
Die Woche
Das Magazin
Uhu
Rundfunk
Funk
Bazar
Mode für Alle
Modenschau
Frauen Zeit
Modenwelt
Ehe i t. p. nne.

**Do wynajęcia
pokój**
frontowy z bal-
konem. Piotr-
kowska 87, m. 8

**Do wynajęcia
pokój**
frontowy z bal-
konem. Piotr-
kowska 87, m. 8

Sklep spożywczy z
powodu choroby
do sprzedania ul.
Odańska 21.

Z powodu wyja-
zdu zaraz do
sprzedania samo-
chód taksówka
doleta sześcioco-
sowa w ruchu mar-
ki „Overland“. Wia-
domość na miejscu
w Łodzi Cegielnia
na 62, codziennie
od 8-10 godz. ra-
no: Tano. 10

Lokale
Piano w dobrym
stanie, krzyżowe
kupię. Zielona 20.
I p. 4

Pokój nadający się
na biuro poszu-
kiwany w okolicy
centrum Oferty
pod „M.D.“ do ad-
ministracji nin. pis-
ma. 2

Pokój słoneczny
umeblowany ład-
nie z wygodami do
wynajęcia. Naruto-
wicz 56, m. 19
znastać od 12-3
7-9 wiecz. 4

Do wynajęcia
lokal frontowy, na-
dający się na skład
lub biuro. Wia-
domość Piotrkowska
91 u dozorczy. 3

Poszukuję eleganc-
ko umeblowane-
go pokoju w śró-
dmieściu z telefo-
nem, Cena obojęt-
na pod „Natych-
miast“.

W czystym i spo-
kojnym domu
odstąpię solidnej
osobie pokój z nie-
krepującym wej-
ściem Orla 23, m.
37, lewa oficyna. 3

**Nauka
wychowanie**
Student przygoto-
wuje szybko do
egzaminu. Zakres
8 klas Wieloletnia
praktyka. Tano, ul.
Piotrkowska Nr. 16
miesz. 26.

Miss Mary gites
English French
German lessons,
Fragutta 2, I. fr.

Posady
lepsza osoba (12r.)
zajmie się ma-
łym gospodarstwem
u samotnego sta-
łego na wyjazd.
Skromne wymaga-
nia. Oferty „Wy-
jazd“

Pracownia
z kili-
koletnią prak-
tyką przyjmie
osobę z skromnym
wynagrodzeniem
Oferty sub. J. H.
do adminstr. „Re-
publiki“

Stenotyp
ze znajomości
respondencji
miejskiej i
skraj. sam-
ochalterka
kuje odpow-
posady, Zgł.
sub. „R.
Republiki“

Potrzebna
służąca
czajska 98

Zdolny
obznaj
reperacja
szalnowe
chodów i
dzwonek
trycznych
je pracy.
pod „345“
„Republiki“

Rozm.
Zaginął p.
Z Odpro-
wyznagro-
Wólczańska
Szyfclak.

Manicure
Gdańsk
I p front

Zoppot
(56
10) Per-
ternational-
mem mor-
warty pra-
tok.

50 gr. M.
Sien-
67, m. 17
do 7-ej.

Akuszerka
Łódź. Pi-
Nr 182, pi-
zamówień
masaż

Akuszerka
Łódź. Pi-
zamówień
kowska 22

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po rekście 10 zł. Zamiesz. owe o 50 pr. Zagr. o 10 zł. Drobnej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 10 gr.